PRZEGLĄD PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

DWUTYGODNIK

WARSZAWA KOSZYKOWA 7
KONTO w P.K.O. 1465 TELEFON 250-85

CZASOPISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM
PRZEMYSŁU, HANDLU i FINANSÓW

WARSZAWA,
WRZESIEŃ — PAŹDZIERNIK 1926.

REORGANIZACJA ADMINISTRACJI.

Nie pomylimy się, twierdząc, że od chwili odrodzenia Państwa znajdujemy się stale w stadjum reorganizacji administracji. Każdy nowy rząd przychodzi ze swojemi projektami w tej dziedzinie i wprowadza je w życie, gdy zaś ustępuje zaczyna tę samą pracę jego następca, usiłując przeprowadzić swoje plany zwykle różniące się od pierwszych. Jednem słowem reorganizacja, i redukcja, redukcja i reorganizacja, a w rezultacie w systemie pracy nic się nie zmienia. W celu zreorganizowania administracji powołano szereg komisyj a nawet utworzono specjalny urząd. Również obecny Rząd przystąpił do rozwiązania tego ważnego dla gospodarstwa społecznego zagadnienia.

Społeczeństwo, stojąc zdala od tych ciągłych operacyj redukcyjno-reorganizacyjnych i nie widząc praktycznych rezultatów, może się niecierpliwić i narzekać tembardziej, że w dyskusji nad tem zagadnieniem operuje się zazwyczaj danemi fantastycznemi. Wszyscy są przekonani, że Państwo utrzymuje setki tysięcy urzędników administracyjnych, oraz że daleko posunięta redukcja musi dać poważne oszczędności. Jest to nieporozumienie, ponieważ do liczby urzędników administracyjnych zalicza się kolejarzy, pocztowców, nauczycieli, wojsko, straż celną, policję, sądowników, a nawet inwalidów. Faktycznie zaś, zdaniem b. Prezesa Rady Ministrów i Ministra Skarbu, Państwo posiadało w 1924 r. 45289 urzędników administracyjnych w ścisłem tego słowa znaczeniu (obecnie zapewne mniej), w czem trzecią część stanowią urzędnicy Ministerstwa Skarbu. Czyż można mówić poważnie o większych oszczędnościach na skutek redukcji tej kategorji urzędników? A jeśli chodzi o innych to trzeba się liczyć raczej z powiększeniem ich liczby, gdyż: mamy mało szkół i nauczycieli, komunikacja pocztowo-telegraficzna jest niedostateczna i wiele pozostawia do życzenia zwłaszcza w wschodniej części Państwa, sieć kolejowa w dużym stopniu nie wystarczająca. Nie potrzeba chyba nikogo przekonywać, że poważne braki w wyżej wymienionych dziedzinach ciążą na rozwoju gospodarstwa krajowego, hamując tempo tego rozwoju. To też z punktu widzenia racjonalnej polityki gospodarczej braki powyższe powinny być usunięte jaknajrychlej.

Przyczyny zatrudnienia dużej ilości funkcjonarjuszów państwowych należy szukać przedewszystkiem w tem, że Państwo wzięło na siebie wiele takich zadań, które na zachodzie zostały przekazane samorządowi.

Nie zamierzamy wcale występować w obronie naszej administracji, zdając sobie dokładnie sprawę z jej braków, o czem zresztą niejednokrotnie pisaliśmy na tem miejscu. Musimy jednak z naciskiem podkreślić, że w toku już kilka lat trwających prac nad reorganizacją administracji nigdy poważnie nie była traktowana kardynalna i podstawowa sprawa zaprowadzenia jednolitego w całem Państwie ustawodawstwa. Czyż można sobie wyobrazić sprawne funkcjonowanie administracji, która musi tracić wiele sił i czasu, aby zorjentować się w tej mozajce ustawodawczej? Czy można mówić wogóle o normalnem funkcjonowaniu administracji np. na Spiszu i Orawie, jeżeli ani tamtejsze ani też centralne władze nie mają zupełnie tekstu ustaw gospodarczych węgierskich, obowiązujących na tem terytorjum?

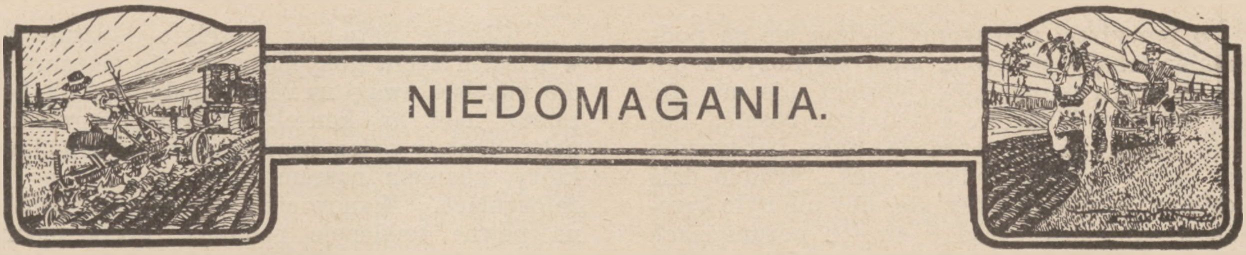
Niejednokrotnie reorganizacja administracji była przeprowadzana chaotycznie, bez uprzedniego przygotowania i dokładnego zbadania, jakie będą rezultaty danego zarządzenia. Np. w niektórych województwach skasowano wydziały przemysłowe. Oczywiście oszczędności nie osiągnięto żadnych, sprawy zaś przemysłu i handlu załatwiane są w sposób biurokratyczny i powolny przez wydziały polityczno-administracyjne. Zrozumiałe jest, że życie gospodarcze nie znosi takich operacyj, to też sfery gospodarcze słusznie domagają się przywrócenia wydziałów przemysłowych. Sądzimy, że Rząd obecny naprawi ten błąd, gdyż oszczędność zastosowana nie w porę przynosi tylko straty. Na dowód, jak dalece pewne zarządzenia w tej dziedzinie są chaotyczne i nieprzemyślane, przytoczymy charakterystyczny fakt, zastrzegając się, że nie chcemy być złośliwymi. Oto Rząd p. Skrzyńskiego wydał pewne zarządzenie oczywiście ze względów oszczędnościowych. Atoli w praktyce okazało się, że wykonanie powyższego zarządzenia jest niemożliwe właśnie z tych samych względów oszczędnościowych!

Sprawa reorganizacji administracji gospodarstwa społecznego nie jest tak łatwa i nie może być przeprowadzona pobieżnie również nie może ograniczyć się do zmiany ludzi na stanowiskach, lecz trzeba wprowadzić nowoczesny system pracy w urzędach. Przy reorganizacji administracji trzeba uwzględnić przedewszystkiem momenty natury gospodarczej, które dzisiaj w każdem państwie odgrywają pierwszorzędną rolę. Zagadnienia reorganizacji powinny być poddawane dyskusji, gdyż w ten sposób można wiele rzeczy wyświetlić dokładnie i uniknąć błędów, chaosu i zamieszania.

Obecnie w związku z reorganizacją urzędów wojewódzkich i powiatowych rozważana jest sprawa skasowania, ze względów oszczędnościowych, powiatów pleszewskiego i śmigielskiego — w Poznańskiem. Sprawa ta, poza względami oszczędnościowemi, musi być rozważana przedewszystkiem z punktu widzenia gospodarczego, nie mówiąc już o politycznem. Co przemawia za likwidacją tych powiatów? Oszczędności będą minimalne, gdyż trzeba będzie powiększyć ilość urzędników w powiatach, do których te dwa zostaną przyłączone. Ujednolicenie granic i powiększenie tych powiatów podobnie jak to jest w województwach wschodnich nie jest wskazane ze względu na zupełnie różną strukturę gospodarczą. Natomiast względy gospodarcze przemawiają wręcz przeciwko likwidacji. Miasto i powiat pleszewski mają rozwinięty przemysł, handel i rolnictwo. Powyższe organizacje produkują nietylko na zaspokojenie potrzeb lokalnych, lecz również na eksport. Oba powiaty są samo-wystarczalne. Własnym kosztem wybudowały gmachy dla władz rządowych i samorządowych, szpitale, szkoły, ochronki i t. d. urządzenia kulturalne. Powiat śmigielski zbudował własną kolej, nie mówiąc już o drogach bitych. Są to więc realne wartości gospodarcze, których nie można lekceważyć, których nie posiada wiele powiatów nietylko w województwach wschodnich, lecz nawet w centrum Państwa. Skasowanie tych powiatów z jednej strony odbije się ujemnie na ich życiu gospodarczem, którego rozwój zostanie zahamowany, i osłabi poważne i trwałe źródła dochodu Skarbu Państwa, z drugiej zaś pozbawi władze rządowe wygodnych pomieszczeń oraz narazi na nowe wydatki w związku z koniecznością wynajmowania lokali względnie budowania nowych domów. Drobne oszczędności budżetowe nie zrównoważą dużych strat gospodarczych, jakie wynikną wskutek likwidacji wyżej wspomnianych powiatów. Jesteśmy przekonani, że wyżej wspomniane zarządzenie, o ile zostanie wydane ze względów oszczędnościowych, nie będzie mogło być wykonane z tych samych względów. A chyba Rząd obecny nie będzie chciał powtarzać błędów swego poprzednika.

Dotychczas w dziedzinie reorganizacji administracji, przeprowadzanej przez obecny Rząd, widzimy jedno rozumne, wielkiego znaczenia dla Państwa posunięcie, mianowicie akcję w kierunku zaprowadzenia jednolitego ustawodawstwa. Jest to właściwie podstawa, na której można przeprowadzić racjonalną organizację administracji. Spodziewamy się, że również inne zarządzenia w tej dziedzinie będą również rozumne i zostaną wydane bez szkody dla życia gospodarczego, na którem Państwo się opiera.

ANFI.



NIEDOMAGANIA.

Polityka gospodarcza Rządu została skierowana na nowe tory. Mianowicie chodzi o ożywienie całego gospodarstwa społecznego drogą podniesienia rolnictwa. Można to osiągnąć przy stosunkowo niewielkich nakładach, co jest bardzo ważne ze względu na szczupłe zasoby pieniężne kraju. Program słuszny i liczący się z rzeczywistością, lecz wykonanie go, jak świadczą ostatnie posunięcia Rządu, pozostawia wiele do życzenia. A przecież tylko konsekwentne i zdecydowane wykonanie nakreślonego programu może dać maximum korzyści.

Rząd istotnie poczynił szereg kroków w celu podniesienia rolnictwa jak np. otworzył kredyty na zakup nawozów sztucznych i zboża na zasiew, rozważa projekt budowy elewatorów i t. p. Atoli po żniwach stała się aktualną kwestja wywozu zboża. Pierwsze koncepcje Ministra Spraw Wewnętrznych, gdyż on kieruje polityką aprowizacyjną, polegały na nieprzeszkadzaniu wywozowi. Dopiero później, gdyby wywieziono za dużo, Rząd miał się zastanowić nad ewentualnością wprowadzenia ceł wywozowych na zboże. Oczywiście takie postawienie sprawy byłoby zachętą do masowego wywozu zboża w momencie z punktu widzenia handlowego jaknajbardziej niewskazanym, mianowicie w chwili, kiedy ceny na rynkach zagranicznych są jeszcze niskie. Przytem trzeba dodać, że według oficjalnych danych statystycznych nasze nadwyżki zbożowe przeznaczone na eksport są w tym roku stosunkowo niewielkie, wobec czego nie należy się spieszyć z eksportem, zwłaszcza ze względu na mierny naogół urodzaj w innych państwach. Ceny zboża na rynku wewnętrznym są wysokie, co rolnicy tłumaczą chwilowem zmniejszeniem się podaży, będącem następstwem opóźnionych żniw wskutek deszczu oraz koniecznością wykonania robót polnych w związku z zasiewami. Rząd, chcąc obniżyć ceny zboża, porzucił swą pierwszą koncepcję i przerzucił się do innej wręcz przeciwnej, zamierzając wprowadzić cła wywozowe, restrykcje kredytowe i t. p. Powyższe przerzucanie się od jednej skrajności do drugiej świadczy, że Rząd nie panuje nad sytuacją, że nie ma określonego planu działania, że tego rodzaju chwiejność w wykonywaniu racjonalnie skonstruowanego programu nie przyczyni się do osiągnięcia zamierzonych korzyści. Rząd poprostu staje na rozdrożu, a jego chaotyczne zarządzenia dezorjentują nasz niezorganizowany handel zbożowy, wprowadzając szkodliwy w życiu gospodarczem czynnik niepewności. Przyczyna tego zjawiska leży, naszem zdaniem, przedewszystkiem w braku organu, który kierowałby całą polityką gospodarczą państwa i był za nią odpowiedzialny. I co gorsza, w pracach prowadzonych nad reorganizacją administracji ważne to zagadnienie organizacyjne wcale nie jest uwzględniane. Nie możemy się więc powstrzymać od wyrażenia obawy, że organizacja administracji, o której tyle się obecnie mówi, zostanie przeprowadzona powierzchownie, sprowadzi się do zmiany nazw departamentów i wydziałów, nie dotknie natomiast istoty rzeczy i pozostawi dotychczasowe braki. A z doświadczenia wiemy, iż rozparcelowanie polityki gospodarczej pomiędzy poszczególne ministerstwa nie przyniosło żadnych pozytywnych rezultatów, przeciwnie nawet, dało się we znaki całemu życiu gospodarczemu.

Ale są jeszcze inne dziedziny gospodarki, które muszą budzić pewne obawy. Mamy na myśli budżet Państwa, którego równowaga z trudem została osiągnięta. Już doradca angielski p. Hilton Young doradzał nam utrzymanie budżetu Państwa w granicach możliwości płatniczych społeczeństwa. Zapewne powtórzył to doradca amerykański. A jednak nie zastosowaliśmy się do powyższych wskazówek. Wprawdzie potrzeby Państwa są bardzo duże, lecz zdolność płatnicza społeczeństwa jest również w wielkim stopniu ograniczona. Rząd obecny zdaje się zapominać czasem o tem, Sejm zaś nigdy nie doceniał dostatecznie znaczenia kontroli wydatków państwowych przez parlament, zresztą zajmował się czem innem. I dziś widzimy, że prowizorjum budżetowe w trzecim kwartale zostało przekroczone w wydatkach o 16.654.013 zł., projekt zaś prowizorjum na kwartał czwarty zamyka się łączną sumą o wydatkach 484.785.654 zł., czyli wzrost wydatków w stosunku do trzeciego kwartału wynosi 26.941.659 zł. A więc wbrew wszelkim zaleceniom wydatki Państwa rosną szybko. Zdawałoby się, że muszą to być jakieś wydatki inwestycyjne wywołane koniecznością nie cierpiącą zwłoki. Tak jednak nie jest, bowiem wzrost wydatków przypada na: Ministerstwo Spraw Wojskowych — 19 miljonów, Ministerstwo Skarbu — 13 miljonów (spłata długów państwowych i pensje kawalerów orderu Virtuti Militari), Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej—6,8 milj., Ministerstwo Oświecenia — 2,5 milj. Niektóre Ministerstwa mają budżety zmniejszone.

Najbardziej wzrosły więc wydatki Ministerstwa Spraw Wojskowych w związku ze znacznem podwyższeniem pensyj oficerom. Zdajemy sobie sprawę, że uposażenie ich było niewystarczające, lecz Rząd powinien był liczyć się z koniecznością podwyższenia pensyj również urzędnikom, którzy tak samo źle są uposażeni jak byli oficerowie, chociaż od urzędników wymaga się więcej niż od oficerów. Wprawdzie, na skutek żądań urzędników, p. Prezes Rady Ministrów odpowiedział im słusznie, że tylko „głupi wydaje więcej niż ma", jednak wiedząc, iż znalazłby się w bardzo nieprzyjemnej sytuacji, gdyby go urzędnicy zapytali, czy nie pa-

miętał o powyższej maksymie, godząc się na podwyższenie pensyj oficerom, musi się liczyć z polepszeniem bytu urzędników, bowiem nie ma nic na swe usprawiedliwienie, a drożyzna rośnie. Posunięcie Rządu w tej sprawie było politycznie bardzo niezręczne, gospodarczo zaś... trudno dziś przewidzieć, lecz obawiamy się, aby nie było brzemienne w skutkach. Rząd w swoich posunięciach musi być przewidujący i jeżeli powiedział *a* powinien być przygotowany, że będzie musiał powiedzieć *b*. Nie wolno bowiem stosować różnych miar do pracowników państwowych, którym stawia się nawet jednakowe wymagania, jeżeli się nie chce wprowadzać chaosu i dezorganizacji do administracji. Wprawdzie zwiększone wydatki w budżecie Ministerstwa Spraw Wojskowych z tytułu polepszenia bytu oficerów miały być pokryte drogą oszczędności w gospodarce tego Ministerstwa. Zasadniczo jest to możliwe, lecz nic nie słychać, aby gospodarka ta, zwłaszcza w zakładach przemysłowych, została poddana rewizji i to gruntownej. Do prowadzenia dużego zakładu przemysłowego nie wystarczy dyplom inżyniera i obejrzenie kilku fabryk, tu trzeba koniecznie mieć, obok wykształcenia technicznego, długoletnie doświadczenie nabyte w fabryce przy warsztacie, umiejętność kalkulacji oraz rozsądny plan opracowany na dalszą metę. Tu nietylko nie pomoże rozkaz wydawany przez niefachowców, lecz bardzo często szkodzi, czyniąc gospodarkę nieudolną i drogą. W tej dziedzinie gospodarki państwowej jest wielkie i wdzięczne pole do oszczędności dla fachowców, jednak trzeba ich dla tej pracy pozyskać i dać im odpowiednie warunki pracy. Zachodzi więc konieczność przeprowadzenia gruntownej rewizji dotychczasowej gospodarki oraz radykalnych zmian natury organizacyjnej. Opierając się jednak na dotychczasowem doświadczeniu, nie wydaje nam się możliwą gruntowna naprawa w tej dziedzinie i dlatego też rzekome oszczędności pozostaną zapewne w sferze zamierzeń i na zmniejszenie wydatków w budżecie nie wpłyną. Pomimo to sanacja w tej dziedzinie jest konieczna.

Chętnie notujemy wszelkie dodatnie objawy w naszem życiu gospodarczem nie możemy jednak nie zwracać uwagi na różne niedomagania, bowiem zależy nam na konsekwentnem przeprowadzeniu nakreślonego przez Rząd programu gospodarczego, który, zdaniem naszem, jest słuszny w swych założeniach. Mianowicie pragniemy zwrócić uwagę na pewne tendencje panujące wśród czynników rządowych. W związku z wzrastającą drożyzną. W walce z tym groźnym zjawiskiem Rząd nie zdradza żadnej przewodniej myśli ani też planu, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z przyczyn drożyzny. A nawet niedawno Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił podwyższyć taryfy kolejowe o 60 miljonów złotych i dopiero Rada Ministrów sprzeciwiła się temu. Kilkakrotnie słyszeliśmy zapowiedź utworzenia specjalnej Komisji do badania kosztów produkcji, lecz zapowiedź ta dotychczas nie została wprowadzona w życie. W poszukiwaniu środków walki z drożyzną mówi się o możliwości powiększenia przywozu towarów zagranicznych w celu wyrównania braków na rynku wewnętrznym i obniżania w tem sposób cen. Jest to środek radykalny i skuteczny, lecz w warunkach normalnych i przy należycie zorganizowanym aparacie handlowym. Obawiamy się, że zastosowany w naszych warunkach nie przyniesie żadnych korzyści, natomiast może się okazać w skutkach fatalnych podobnie jak to było za czasów rządu p. Wł. Grabskiego. Raczej musimy utrzymać aktywność naszego bilansu handlowego. A w sierpniu r. b. saldo dodatnie wynosi tylko 36 miljonów zł. parytetowych, pomimo pomyślnych konjunktur, podczas gdy w lipcu stanowiło 55 miljonów. Nasz aparat wytwórczy produkuje za mało, aparat zaś handlowy ma za małe obroty w stosunku do swych rozmiarów i wskutek tego ceny kształtują się zwyżkowo. Dlatego też nie zwiększanie importu zagranicznego, lecz powiększenie produkcji może wpłynąć na obniżenie cen i być skutecznym środkiem zwalczania drożyzny.

M. J.



Własny port morski.



Społeczeństwo polskie od dawna interesowało się zagadnieniami dotyczącemi naszego skrawka wybrzeża morskiego i budowy portu w Gdyni, która niestety postępowała żółwim krokiem naprzód. Dopiero Rząd wziął się energicznie do tej sprawy i poddał rewizji umowę z konsorcjum polsko-francuskiem i zawarł nową umowę, co w wydatnej mierze przyczyniło się do ożywienia ruchu budowy portu gdyńskiego, który z dnia na dzień powiększa się i przybiera postać prawdziwego portu. Nie bez znaczenia jest również akt Rządu podnoszący Gdynię do godności miasta. Nietylko rząd ale i prywatne sfery gospodarcze zainteresowane w eksporcie niejednokrotnie zwracały się do Rządu celem powiększenia zakresu prac czy to drogą większych subwencyj rządowych na cele budowy portu, czy też stworzenia Spółki akcyjnej, w skład której wchodzić miałby w 50% Rząd, w 50% pozostałych procentach kapitał prywatny krajowy. Rząd dzięki swojemu udziałowi miałby w każdej chwili możność sprawdzenia działalności tej spółki, której założenie niewątpliwie przyczyniłoby się do

przyśpieszenia prac i jaknajrychlejszej rozbudowy portu w Gdyni do rozmiarów wymaganych przez nasze konieczności eksportowe. Miarą zainteresowania Rządu budową portu w Gdyni jest nietylko nowa umowa z konsorcjum budowy portu, ale również poważne subwencje dla rozbudowy miasta Gdyni, lub przyznane ostatnio 100.000 złotych dla budowy stoczni rybackiej w Gdyni, która zajmowałaby się budową i naprawą kutrów rybackich uniezależniając nasz przemysł rybacki od stoczni niemieckich. Bank Gospodarstwa Krajowego otwiera w Gdyni swój oddział, którego akcja obejmie zarówno finansowanie rybołówstwa, jak również ma zachęcić kupców polskich do osiedlania się w nowopowstałem mieście portowem. Bank ten zamierza również wybudować kompleks domów dla rybaków, czem choć w części zaspokoi głód mieszkaniowy, który mimo dość żywej akcji budowlanej prywatnej bardzo się odczuwa. Na zasadzie ustawy o popieraniu polskiej żeglugi morskiej minister skarbu zwolnił ostatnio dwa towarzystwa żeglugi morskiej od płacenia państwowego podatku dochodowego, nieruchomości i od podatku przemysłowego na lat pięć, z tem, że cały ewentualny zysk obrócony będzie na inwestycje.

Już w miesiącu lipcu ukończono roboty nadbrzeżne żelazo - betonowe długości ponad 300 metrów, których część z początkiem b. m. została oddana do użytku publicznego. Wodociągi zostały już również ukończone a obecnie planuje się zorganizowanie odpowiednich przewodników elektrycznych dla zaopatrzenia w światło i prąd zarówno miasta jak i portu. W tym celu magistrat m. Gdyni zamówił już nowy transformator w stoczni Gdańskiej. Montaż dwuch dźwigów mostowych dla ładowania węgla na statki jest już na ukończeniu; przyczyni się do zwiększenia pojemności ładunkowej naszego portu, gdyż dotychczas ładunek węgla na eksport odbywał się tylko ręcznie. W miesiącu sierpniu zdolność przeładunkowa portu w Gdyni osiągnęła 49.000 tonn węgla, a po zmontowaniu dzwigów cyfra ta powinna się wybitnie podnieść. Narazie skutkiem przygotowania terenów do rozbudowy nadbrzeży koło mola południowego, co spowodowało konieczność zasypania dotychczasowej prowizorycznej przystani, eksport węgla w miesiącu wrześniu zmniejszy się, lecz już w październiku dzięki uruchomieniu nowych kranów nietylko osiągnie poprzednią ilość, lecz poważnie się zwiększy.

Projektowane są obecnie również dalsze inwestycje przy urządzeniach węglowych, stoi temu jednak na przeszkodzie brak odpowiednich kapitałów, wobec czego rząd stara się również o wciągnięcie do tej akcji kapitału prywatnego. Powoli posuwa się również rozbudowa basenu wewnętrznego, co spowodowane zostało zatonięciem kilku drag, jednak przy sprzyjających warunkach atmosferycznych do końca r. b. wykonane zostaną nadbrzeża w basenie wewnętrznym o tyle, że będzie można tam ustawić gotowe już wielkie magazyny przeznaczone na składy dla różnych importowanych i eksportowanych towarów.

Ministerstwo Kolei Żelaznych stara się o rozszerzenie torów kolejowych w porcie do tych rozmiarów, by narazie mogły objąć 120.000 tonn miesięcznie. Roboty odnośne postępują dość szybko naprzód równolegle z rozbudową nadbrzeży.

Również budowa portu wojennego postępuje w coraz szybszem tempie naprzód i roboty te już są prawie na ukończeniu. Będzie to naturalnie tylko praca prowizoryczna, gdyż ostateczne wybudowanie jest nie do pomyślenia w szybszym czasie. Dużą uwagę zwraca również Rząd na budowę portu rybackiego, starając się jeszcze w r. b. stworzyć przystań, któraby była w stanie zabezpieczyć wszystkie statki rybackie znajdujące się na polskiem wybrzeżu. Wielką bolączką miejscowej ludności rybackiej jest zbytnie oddalenie urzędu rybackiego, który znajduje się aż w Wejherowie, co stanowi wielką niedogodność dla rybaka, zważywszy że musi on jechać do Wejherowa koleją i marnować dla załatwienia jakiejś sprawy cały dzień. Wśród ludności rybackiej wysuwane są żądania, by Urząd ten przenieść również do Gdyni, dokąd mogliby mieć łatwiejszy dostęp swojemi łodziami, dodając do tego, że rybak mimo wszystko zawsze będzie związany swemi interesami z portem.

Pocieszającym jest fakt, że Rząd polski polecił stoczni Gdańskiej wybudowanie dwuch statków pasażerskich dla obsługi polskiego wybrzeża, które będą właściwie pierwszemi statkami polskiemi kursującemi po naszem morzu.

Energiczna akcja rządu ujawnia się w wielkiej mierze w kierunku rozbudowy nietylko portu ale również miasta Gdyni. Magistrat m. Gdyni powierzył już geometrom prace nad pomiarami terenów miasta dla przyszłej rozbudowy. Według umowy pomiary mają być już wykończone w grudniu r. b.

Dowodem zainteresowania zagranicy naszym portem jest wizyta flotylli francuskiej w porcie gdyńskim.

A. Żarski.



O uzdrowienie handlu.

Nie mamy tutaj zamiaru poruszać sprawy drożyzny czy też zwyżki cen w kraju, ani też niesłuszności ustalania jakichkolwiekbądź cen w drodze przymusowej niezależnie od tego jakich to artykułów dotyczy, chodzi nam o t. zw. obywatelskie stanowisko naszych producentów i sprzedających, kiedy nastaje chwila ustalenia ceny sprzedażnej. Uważamy bowiem, że w tym momencie leży cały ciężar niezdrowych stosunków w handlu, kiedy odbiorcy-konsumenci narzekają na zbyt wysokie ceny.

Cały nasz handel hurtowy począwszy od przemysłu nie posiada obecnie żadnych cen sprzedażnych. Opiera się on bowiem we wszystkich działach na szeregu cyfr fikcyjnych, gdzie w długim korowodzie symboli i hieroglifów niema nic opartego na sumiennej kalkulacji kupieckiej i świadczącej o poczuciu oraz zrozumieniu swych zadań i obowiązków sprzedawców. Rabaty odgrywają tu najwybitniejszą rolę, klasyfikując swych odbiorców „indywidualnie”, „zależnie od kategorji odbiorcy”, „od warunków płatności”, „od rozmiarów zakupu” i t. p. w ten sposób, że ceny zasadnicze są fikcją przy zawieraniu tranzakcyj, są obliczone na bardzo naiwnych, jak się dziś mawia pospolicie. Rabat 10—25% zalicza się do najmniejszych, średnie rabaty to 25—40%, są także działy, gdzie rabat dla odbiorców wynosi indywidualnie 50—60%.

Słyszy się dość często o wysokiem dyskoncie prywatnem, o drożyźnie pieniądza, kredytu, jednak pozycje te są znikome w dzisiejszym obrocie, jeżeli się weźmie pod uwagę prymitywne załatwianie sprawy kalkulacyj cen. Dziś dewiza „duży obrót mały zysk” jest śmieszna, gdyż całe kupiectwo przesiąkło metodą ospałości z czasów spadku naszego pieniądza i nie zadawala się mniej niż 40% zarobkiem. Wystarczy rzucić okiem na cenniki hurtowe, półhurtowe, detaliczne naszych firm, aby rozpiętość cen sprawdzić na tych samych towarach, pochodzących z jednych rąk, źródeł, fabryk i t. p. Brak ruchliwości u naszego kupiectwa jest jedną z większych bolączek i niewątpliwie, że dotąd, dopóki organizacje kupieckie same nie zaczną tej ogromnej pracy nad uzdrowieniem stosunków w handlu wszelkie rozmowy na temat, że cokolwiek się robi lub zrobiło pozostaną tylko frazesami. Nie należy więc czekać aż przyjdzie skąd pomoc i uzdrowi, ale trzeba przystąpić do wyrugowania zła, które jest oczywiste i nie każe się daleko szukać. Wytępić i zerwać raz na zawsze z tem co niesumienne—oto dewiza dla dzisiejszego kupiectwa, która niewątpliwie nie sprowadzi całej sprawy na manowce. Słyszy się najrozmaitsze słuszne zarzuty zarówno ze strony odbiorców, jak i konsumentów na nieuczciwość kupca, to też czas najwyższy, aby zacząć od największych bolączek, do których przedewszystkiem należy zaliczyć brak poczucia sumienności u naszych sprzedających. Cokolwiek kto sprzedaje, czy to detalista, czy hurtownik zawsze pokutuje to nieśmiertelne coś, co przeszkadza, albo zawarciu tranzakcji, albo dojściu do porozumienia, a w każdym wypadku do nawiązania trwałych stosunków kupieckich. Co się tyczy tych ostatnich, to mawia się zazwyczaj, iż one nie istnieją i przechodzi się nad tem do porządku dziennego, jakby to chodziło o rzeczy zgoła niepotrzebne.

Jeżeli nie poruszać wyjątkowych poprostu wypadków, to całokształt naszych stosunków i konjunktur w handlu polega dziś na tem, aby nie mieć do czynienia dwa razy z jednym i tym samym odbiorcą.

To, co największe wywiera wrażenie na naszych konsumentów, na tak zwane najszersze warstwy ludności, i urabia opinję o stosunkach w handlu—to handel detaliczny. Nie należy się dziwić, iż przejęci metodą idącą zgóry kierują się temi samemi zasadami. „Pobrać od konsumenta tyle, ile się da” panuje dotychczas bezkarnie i jest do pewnego stopnia nieuchwytne. Dzięki jednak obcowaniu z odbiorcami bezpośrednio, dzięki wymianie myśli i stykaniu się bądź co bądź stałem, kupcy detaliści nastrajają się odpowiednio do okoliczności i lawirują między tem co uczciwe, a tem co nieuczciwe. Wszelkie „fachowe” argumenty jak drożyzna kredytu, zastój i t. p., któremi dziś tak chętnie się operuje są czczym wymysłem, parawanem do pokrycia faktycznych defektów naszych organizacyj handlowych.

Dotychczas, dopóki się nie zacznie od siebie i nie oprze na własnych siłach, dopóki kupiectwo samo nie zechce, aby zmieniono o nim utartą dziś i niezbyt pochlebną opinję, dotąd wszelkie zabiegi sztuczne bądź przymusowe okażą się bezskuteczne.

Jak zamierza walczyć wobec tego kupiectwo z plagą pośrednictwa, o której się tyle słyszy i kiedy można się spodziewać końca tej walki? — Niewiadomo! W każdym razie nasuwa się myśl, że jest bezradne i wogóle tej bolączki nie jest w stanie usunąć. Dlaczego? — Niewątpliwie jest bezsilne, aby sprostać zadaniu tak olbrzymiemu. Pewnem jest jednak zupełnie, iż panujące stosunki w handlu sprzyjają rozpanoszeniu się tak wielkiej ilości pośredników, jaką dziś posiadamy. Stosunki te muszą być radykalnie zmienione, o ile nasz aparat handlowy ma wypełniać należycie swe bardzo ważne zadanie w życiu gospodarczem kraju.

B. A.



Sprawa budowy elewatorów w Polsce.

Elewator, to jedno z modnych słów jakiemi się obecnie operuje u nas, mówiąc o życiu gospodarczem, a ściślej o rolnictwie i produkcji zboża. Elewatorom przypisuje się ogólnie jakieś własności zbawcze, mają one być cudownem lekarstwem na wszystkie dolegliwości naszego życia gospodarczego; słychać zdania, że wybudowanie elewatorów spowoduje podniesie się stanu naszej kultury rolnej, zwiększy nasz eksport, wywrze dodatni wpływ na naszą walutę, wogóle jeżeli nie uzdrowi, to w każdym razie bardzo dodatnio wpłynie na wszelkie niedomagania w naszym organiźmie gospodarczym. Naogół przecenia się doniosłość i znaczenie budowy elewatorów, choć z drugiej strony należy zaznaczyć, że nie doceniamy ich znaczenia. Elewatory będą tylko jednym z środków, mających na celu zorganizowanie naszego handlu zbożowego zarówno wewnętrznego, jak i eksportowego, kwestji tej jednak samo przez się nie rozwiązują.

Eksport zboża z Polski jest bodaj najgorzej zorganizowaną dziedziną naszego handlu, szczególnie zagranicznego, dziedziną której opłakane stosunki wymagają jaknajrychlejszej naprawy, jeżeli chcemy doprowadzić nasz eksport zboża do rozmiarów możliwie jaknajwiększych i wyciągnąć z niego wszystkie należne zyski.

Te opłakane stosunki zwróciły już uwagę zarówno sfer rządowych, jak i czynników i organizacyj gospodarczych, które od pewnego czasu żywo zajmują się sprawą budowy elewatorów. Sprawa ta jakkolwiek uznana do pewnego stopnia za naglącą napotykała dotychczas, jak również i obecnie napotyka jeszcze poważne trudności, z których najpoważniejszą jest brak kapitałów.

Należałoby się również zastanowić nad tem, kto powinien podjąć się budowy elewatorów zbożowych, czy Rząd, czy producenci rolni, czy też kapitał prywatny krajowy z pomocą pożyczki zagranicznej, czy też należałoby sprawę całą oddać do przeprowadzenia kapitałowi zagranicznemu. W naszych warunkach najkorzystniej byłoby, gdyby budową elewatorów zajął się Rząd, a to z tego względu, że w takim wypadku byłaby gwarancja, że elewatory nie zwrócą się przeciw producentowi rolnemu, a właśnie spełniając poruczone sobie funkcje, działałyby zarówno w interesie handlu, konsumenta jak i producenta. Zagranicznemu kapitałowi nie można oddać w ręce tak ważnej placówki, gdyż posiadając odpowiednią sieć elewatorów zbożowych stałby się panem polskiego rynku zbożowego, co mogłoby bardzo niekorzystnie wpłynąć na naszą produkcję rolną i handel ziemiopłodami. Przykład utrzymywania i eksploatowania elewatorów zbożowych przez kapitał prywatny lub przez samych rolników dają nam Stany Zjednoczone A. P. i Kanada. W krajach tych ogromna większość elewatorów zbożowych spoczywa w ręku kapitalistów prywatnych, którzy dążą do zmonopolizowania całego amerykańskiego handlu zbożem, a przytem dbając jedynie o jaknajwiększą zyskowność przedsiębiorstwa, nie troszczą się zupełnie o potrzeby rolnika, a nawet działają na jego niekorzyść. Rolnicy zrozumieli i odczuli tę wielką niedogodność zupełnej zależności od właścicieli elewatorów i przystąpili do budowy własnych elewatorów przez siebie eksploatowanych i zarządzanych. U nas gdy elewatory będą własnością Rządu unikniemy podobnych objawów.

Jak już wspomniano wybudowanie elewatorów będzie tylko jednym ze środków organizacji naszego handlu zbożowego. Zadaniem tych elewatorów byłoby centralizowanie, czyszczenie, gatunkowanie i segregowanie ziarna, oraz dokonywanie pewnych operacyj finansowych pożądanych dla rolnictwa. Przez wysortowanie niejednolitego zboża wytworzony by został specjalny typ zboża polskiego przeznaczonego na wywóz, który trzebaby wprowadzić na rynki światowe tak, by typ ten odpowiadał normom znanym już i przyjętym w handlu zbożem. To zwiększyłoby wysoce wartość naszego zboża zagranicą, a siłą rzeczy wzbudziłoby większe zaufanie do polskiego towaru, z drugiej zaś strony zwiększyłyby się również zyski osiągane przy sprzedaży tego zboża.

A więc jednem z naczelnych zadań elewatorów, to standaryzacja zboża polskiego, wytworzenie jednolitego typu naszego zboża dla celów eksportowych.

Centralizacja zboża, ściągnięcie całej produkcji w kilku najważniejszych punktach w wybitnej mierze ułatwiłoby aprowizację większych miast, ośrodków przemysłowych i armji, jak również wpłynęłoby dodatnio na kształtowanie się cen produktów rolnych. Ześrodkowanie produkcji rolnej w kilku punktach przysłuży się także i sprawie wywozu zboża, gdyż elewatory znajdować się będą przedewszystkiem w pobliżu głównych szlaków prowadzących zagranicę, gromadząc zapasy zboża przygotowanego specjalnie do eksportu. Cenną zdobyczą będzie również fakt, że elewatory będą w stanie dostarczyć rolnikowi dobrego, wysortowanego ziarna do siewu, co przyczyni się do ujednostajnienia naszych gatunków zbóż, a temsamem do podniesienia kultury rolnej. Składy takie uchronią również kupców i ludność od przykrych niespodzianek przez ogłaszanie co pewien czas stanu zapasów zboża w kraju, dzięki czemu kupcy będą mogli zorjentować się zawsze ile zboża można wywieźć zagranicę, bez szkody dla konsumenta wewnętrznego.

Producent zbożowy, potrzebując często gwałtownie pieniędzy, pozbywa się ziarna po cenie o wiele niższej od jego rzeczywistej wartości, byle tylko zyskać płynną gotówkę; i tu również elewatory będą miały specjalne zadanie do spełnienia, by temu zapobiec. Administracją i eksploatacją

ich powinny się zająć poważne instytucje finansowe, a to ze względu na to, aby miały pod dostatkiem gotówki, by rolnikowi za złożone ziarno wydawać zaliczki, względnie warranty, pod zastaw których mogliby oni otrzymywać pożyczki, co uchroniłoby ich od wspomnianych strat. Z instytucyj, którym należałoby powierzyć eksploatację elewatorów zbożowych należałoby w pierwszym rzędzie wymienić Bank Polski, jako instytucję emisyjną posiadającą największy zasób kapitałów, lub też Bank Gospodarstwa Krajowego. Bank Polski jeszcze w czerwcu r. b. zgodził się na wniosek Rządu, by udzielać pożyczek długoterminowych rolnikom, popierać eksport zboża; eksploatacja elewatorów weszłaby poniekąd w skład czynności już obecnie przez Bank Polski wykonywanych pod względem kredytowo-finansowym.

Puszczenie w obieg listów warrantowych, które możnaby cedować, złagodziłyby w pewnej mierze głód gotówkowy, dający się silnie we znaki całemu naszemu życiu gospodarczemu. Pozatem listy warrantowe mogłyby służyć na równi z wekslami i walutami zagranicznemi jako pokrycie obiegu banknotów, co również przemawiałoby za tem, by sprawą tą zajął się Bank Polski. Instytucje zajmujące się eksploatacją elewatorów nie mogłyby same zajmować się eksploatacją elewatorów nie mogłyby same zajmować się handlem zbożem, gdyż powinny one przeciwdziałać spekulacji, a w tym wypadku ujawniłyby się sprzeczne interesy między elewatorami jako kupcami zbożowymi, a rolnikami, co dałoby sposobność do nadużyć i operacyj na niekorzyść producenta.

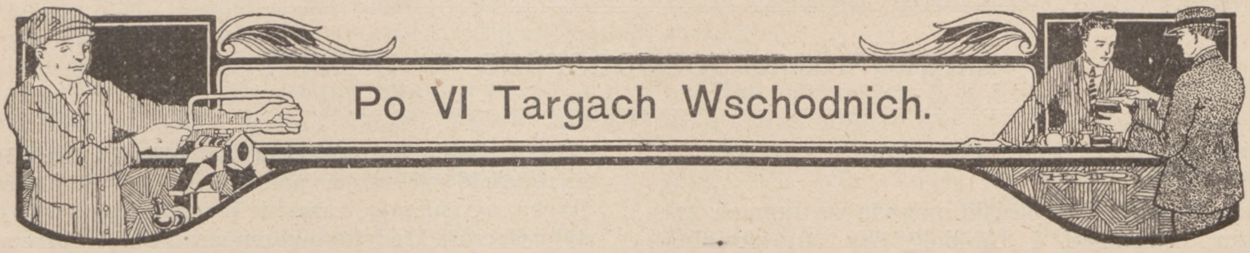
Ważną z kolei kwestją byłyby rozmiary, ilość i miejsca wybudowania elewatorów. Sprawę tę należałoby dokładnie zbadać, aby uniknąć później niemiłych, a kosztownych niespodzianek. Narazie biorąc pod uwagę nasze położenie gospodarcze, nie można wydawać zbyt wielkich sum na tego rodzaju inwestycje. Należy też wziąć pod uwagę konserwatyzm naszego rolnika, który nieufnie spogląda na wszelkie inowacje, trzeba więc naszych rolników powoli przyzwyczajać do korzystania z elewatorów. Gdybyśmy wzięli się do budowania elewatorów na wielką skalę, to moglibyśmy się znaleźć wobec tej ewentualności, że wielka ich część byłaby przez pewien czas nieczynną z powodu braku klijenteli.

W poznańskiem posiadamy wprawdzie elewatory, choć niewielką ilość i małych rozmiarów. Służą one jedynie do użytku młynów, do innych celów z powodu ich szczupłości się nie nadają. Inne dzielnice Polski natomiast urządzeń takich nie posiadają. Rozmiary elewatorów w poszczególnych punktach zależne muszą być od specjalnie dokonanych badań i studjów statystycznych.

Co do wyboru miejsca tu kwestja jest łatwiejszą, gdyż stanąć one muszą na skrzyżowaniu głównych szlaków kolejowysh i wodnych, ośrodkach produkujących zboże, wielkich miast i okręgach przemysłowych, jako ośrodkach o poważnej konsumcji. Wielkie miasta mają specjalne znaczenie, a to ze względu na dobre połączenie kolejowe zarówno z produkującą prowincją, jak również i z zagranicą co odegra wielką rolę przy eksporcie zboża. Pozatem elewatory jako związane z Bankiem Polskim czy inną instytucją finansową, którąby je eksploatowała i z tego względu musiałyby być budowane w większych miastach.

Mówiąc o sprawie budowy elewatorów, należy również wspomnieć o parcelacji w Polsce i jej wpływie na eksport oraz uruchomienie elewatorów. Bezsprzecznie pierwszym klijentem elewatorów będzie wielka własność ziemska, gdyż rolnik mniejszy będzie się odnosił z większą do elewatorów nieufnością. Pozatem zbyt szybko przeprowadzona parcelacja może niekorzystnie wpłynąć nietylko na samo uruchomienie elewatorów, ale również na zmniejszenie się eksportu zboża polskiego. Jako wymowny przykład posłużyć nam może Rumunja, gdzie skutkiem zbyt gwałtownego przeprowadzenia parcelacji eksport zboża spadł z 14 do 3 miljonów kwintali rocznie. Aczkolwiek rozumiemy konieczność szybkiego uruchomienia elewatorów u nas, to jednak baczyć musimy, by odpowiedziały one rzeczywiście swoim zadaniom i nie były groszem wyrzuconym napróżno.

P. G.



Po VI Targach Wschodnich.

W tradycją ustalonym terminie od 5 do 15 września, odbyły się szóste już z rzędu Targi Wschodnie we Lwowie, wstępując w drugie pięciolecie swego istnienia. Wyniki dotychczasowej działalności oraz coraz to powiększające się rozmiary urządzeń targowych wykazują dobitnie, że Targi te zdobywają sobie coraz wybitniejsze miejsce w życiu gospodarczem Polski. Swój rozwój Targi zawdzięczają w nie małym stopniu umiejętności przystosowania się do warunków i konieczności gospodarczych kraju. Powstając pod hasłem ekspansji ekonomicznej na wschód, z myślą głównie o Rosji, Targi szybko zastosowały się do realnych warunków, stając się nie tylko „wschodniemi", lecz i wszecheuropejskiemi, występując jako Targi międzynarodowe, w których chętnie biorą udział kraje zagraniczne, związane z Polską stosunkami handlowemi. Jednocześnie zaś utrzymywano charakter ogólno-krajowy tych Targów, kładąc nacisk na wzajemne poznanie się poszczególnych obszarów Polski.

Samo życie powodowało, że w poszczególnych latach na Targach Wschodnich przeważało piętno tendencyj eksportowych, czy znów importowych, względnie też charakter międzynarodowy lub wewnętrzny. Ostatnie Targi posiadały przewagę zainteresowań eksportowych, a jednocześnie przedstawiały się raczej jako Targi ogólno-krajowe. Składały się na to utrudnienia importu, które odstraszyły znaczną ilość wystawców zagranicznych, którzy natomiast zostali zastąpieni przez liczne wycieczki kupców zagranicznych, przybyłych jako nabywcy.

Co się tyczy wystawców krajowych, to największy nacisk w tym roku położono na dział, związany z rolnictwem i pracą na roli. Tak więc zwrócono tu uwagę na hodowlę bydła, koni oraz drobiu, na przemysł rolniczy, nasiennictwo i t. p. działy, w zrozumieniu znaczenia, jakie posiada rolnictwo w życiu gospodarczem Polski. W ten sposób Targi stały się odpowiednikiem polityki gospodarczej rządu, poświęcającej w pierwszej linji dużo uwagi rolnictwu i przemysłowi, związanemu z rolnictwem.

Wynikiem tego było, że na tegorocznych Targach zorganizowano specjalne wystawy, jak wystawa koni, bydła, trzody chlewnej i owiec, drobiu, gołębi i królików, jako też wystawę spożywczą, reprezentującą przemysł, związany z rolnictwem.

Dział hodowlany obejmował szereg wystaw, jak koni remontowych, gdzie reprezentowana była Małopolska, Wołyń, mniej zas Wielkopolska i Kongresówka (województwa kieleckie i lubelskie), następnie bydła, gdzie widzieliśmy wspaniałe okazy rasy nizinnej, Simentalskiej oraz czerwonej, polskiej, przyczem wystawiały tu zarówno większe majątki ziemskie, jak i włościańskie koła hodowców z Małopolski i Śląska.

Wystawa hygieniczno-spożywcza obejmowała fabryki konserw owocowych, cukrownictwo, przemysł czekoladowy, spirytusowy, wina, browary itp.

Z pośród innych wystaw specjalnych na pierwszy plan wysuwała się wystawa drogowa, w bardzo efektowny i poglądowy sposób ilustrująca różne systemy budowy dróg oraz maszyn ku temu. Ciekawe też modele i plany wystawiono na wystawie budowlanej, która skupiła szereg poważnych firm, reprezentujących przemysł budowlany, a w szczególności wyrabiających materjały i urządzenia do budowy, jako też przedsiębiorstw budowy i architektury. Dział architektoniczny składał się z wystawy około 40 prac, przysłanych na rozpisany konkurs.

Wreszcie wystawa higieniczno-przeciwgruźlicza obejmowała przemysły, wyrabiające aparaty dezynfekcyjne, medyczne, szczepionki i surowice oraz preparaty chemiczne.

Poza wyżej wyliczonemi specjalnemi działami w postaci odrębnych wystaw widzieliśmy również bardzo liczne przemysły w pawilonach, mieszczących normalne działy Targów Wschodnich. Udział wystawców, pomimo kryzysu gospodarczego, nie był mniejszy, niż w latach poprzednich, gdyż wszystkie rozporządzalne stoiska były zajęte. Jednocześnie widać było postęp w ugrupowaniu wystawców, gdyż w obecnym roku przeprowadzono bardzo skrupulatny podział na branże, co ułatwiało zorjentowanie się na placu targowym, dając pożądaną przejrzystość zwiedzającym.

Liczny udział wystawców stwierdził jednocześnie, że pomimo trudnych warunków gospodarczych, sfery handlowo-przemysłowe nie popadają w pasywność, lecz chętnie uciekają się do tej formy reklamy i propagandy, jaką przedstawiają targi. Jest to objaw bezwzględnie dodatni.

Mówić o wynikach targów jest rzeczą zbyt trudną, gdyż najczęściej rezultaty przychodzą dopiero w pewien czas po zakończeniu pokazu. W każdym bądź razie jako wskaźnik, że Targi Wschodnie dają rezultaty praktyczne, może posłużyć to, że cały szereg firm zjawia się corocznie, rozszerzając swój udział i zapowiadając z góry swe przybycie w roku następnym. Również przesłanki teoretyczne przemawiają na korzyść Targów, które w naszych stosunkach gospodarczych stanowią mimo wszystko poważny czynnik wzajemnego poznania się poszczególnych dzielnic Polski, a jednocześnie stanowią poważny atut w propagandzie zagranicą, mało orjentującej się w stanie gaspodarczym naszego kraju.

A. Wilski.

Zagadnienia gospodarcze w prasie.

Zagadnienie ochrony celnej.

P. Tomasz Chełmiński omawia na łamach tygodnika „Przemysł i Handel“ (Nr. 36) aktualną sprawę naszej przyszłej taryfy i przyszłej polityki celnej. Rozpatrując zasadnicze czynniki krajowej produkcji, mianowicie przyrodę, kapitał i pracę oraz uwzględniając wszystkie zjawiska, które w sposób bezpośredni lub pośredni zdolne są wywrzeć wpływ na sprawność produkcji i zdolność konkurencji, autor dochodzi do wniosku,

„iż wybitnie protekcyjny charakter naszej nowej taryfy celnej stanie się koniecznością“.

Żądania w tym kierunku będą szły, jak zwykle, jaknajdalej zarówno ze strony przemysłu jak i rolnictwa, aczkolwiek, zdaniem autora, cła zbożowe nie przyniosą prudukcji rolnej trwałych korzyści. Trudne zadanie będzie miała komisja, powołana do opracowania nowej taryfy celnej. Zadaniem bowiem komisji jest

„należyta ocena wszystkich żądań sfer gospodarczych, wypośrodkowanie, gdzie kończy się interes gospodarczy Państwa, a gdzie zaczyna przemawiać chęć nadmiernych zysków poszczególnych grup lub jednostek gospodarczych. Zgłoszone przez różne gałęzie produkcji żądania wymagają prócz tego uzgodnienia z sobą i podporządkowania ogólnym wytycznym naszej przyszłej polityki celnej.

Polityka ta mieć musi na celu utrwalenie i wzmocnienie bytu Państwa, zwiększenie bogactwa narodowego i podniesienie powszechnego dobrobytu. Za punkt jej wyjścia należy uznać realny stan i warunki krajowej produkcji. Nie może ona zapominać, że produkcja częstokroć nie jest zdolna przetrzymać gwałtownych zmian warunków, w jakich się znajduje.

Sfery gospodarcze, biorąc udział w pracach nad budową nowej taryfy celnej i formułując swoje postulaty, powinny dokładnie uprzytomnić sobie, że ochrona celna jest tylko jednym ze środków, współdziałających rozwojowi produkcji, i że sama przez się nie zapewnia żadnych sukcesów gospodarczych. Gdyby protekcjonizm miał być traktowany przez te sfery jedynie jako mur oddzielający produkcję polską od świata i umożliwiający mu trwanie w stanie spokojnego uśpienia—ponoszone z tego powodu przez wszystkich ciężary byłyby nieuzasadnione”.

Warunki rozwoju bankowości polskiej.

W „Gazecie Bankowej” (Nr. 15-16) pisze p. W. Jeziorski, że w „Polsce odrodzonej bankowość nigdy nie była w rozkwicie, ergo—nie upadła“. Dając przykłady, charakteryzujące nieudolną działalność naszych banków, autor stwierdza:

„Bankowość polska jest w okresie niemowlęctwa. Aby bankowość doprowadzić do rozwoju, należy:

1) Złączyć słabe organizmy w jednostki silne.

2) W organizmach żywotnych i instytucjach państwowych przestrzegać komercjalnej zasady rozumnej kalkulacji.

3) Bank Gospodarstwa Krajowego i Bank Rolny uniezależnić od zmian personalnych w Ministerstwie Skarbu, ograniczając zarazem kontrolę i wpływ do kwestyj wyłącznie kredytowo-gospodarczych lub—przemienić je w spółki akcyjne z pewnym udziałem Rządu.

4) Banki prywatne muszą stać się przyjacielami i doradcami społeczeństwa w sprawach ekonomicznych, aby zwalczyć uprzedzenie i pozyskać ufność społeczeństwa własnego, a zdobyć zaufanie zagranicy”.

Drożyzna.

„Tygodnik Handlowy” (Nr. 36) zapytuje, dlaczego drożyzna rośnie? Oto:

„Ilość produktów na głowę producenta i na czas do produkcji zużyty, jest zamałą; ilość towarów, przepływających na głowę pośrednika i czas pośrednictwa, jest zamałą. Koszty utrzymania producenta i pośrednika rozkłada się więc na zbyt małą ilość towarów. Towary przez to są drogie“.

W celu obniżenia cen musimy przeprowadzić reorganizację produkcji i handlu:

„Reorganizacja potoczyć się może po dwuch torach. Po pierwsze przez dostosowanie liczby ludzi, biorących udział w produkcji i wymianie, do zmniejszonej produkcji i wymiany, czyli przez radykalne redukcje, albo po drugie, przez zwiększenie produkcji i ilość towarów, będących w obrocie, do poziomu odpowiadającego liczbie producentów i pośredników”.

W tym celu potrzebne jest jednak

„pozyskanie lub stworzenie kapitału długoterminowego, gdyż bez tego możliwe jest tylko ulepszenie pewnych szczegółów, reorganizacja zaś na wielką skalę nie da się uskutecznić”.

Dotychczas reorganizacji takiej nie przeprowadziliśmy.

„Niema więc żadnych danych po temu, by ceny obecne miały być pozbawione tendencji zwyżkowej, by miały być cenami zrównoważonemi, naprawdę stałemi”.

Konjunktury po likwidacji strajku angielskiego.

„Kurjer Polski” (Nr. 216) zamieszcza wywiad z p. inż. Cybulskim, dyrektorem górnośląskiego związku przem. górn. hutn., na temat konjunktur węglowych po likwidacji strajku angielskiego. Zdaniem p. Cybulskiego wówczas

„odpadnie nam bezzwłocznie tak poważny odbiorca, jakim obecnie jest Anglja. Na innych jednak rynkach, szczególnie tych, dokąd już przed strajkiem eksportowaliśmy węgiel ugruntowaliśmy nasze stanowisko, wykazaliśmy miarę wydajności naszych kopalń, co zachęci niewątpliwie zagranicznych odbiorców od zawierania kontraktów na dłuższy okres czasu“.

W każdym bądź razie

„wysiłki przemysłu węglowego będą szły w tym kierunku, by utrzymać produkcję węglową po zakończeniu strajku na poziomie zbliżonym do obecnego. Sytuacja zapowiada się względnie dodatnio, wobec nowych możliwości

eksportu do Rosji, budowy kolei Kalety — Podzamcze i zwiększenie przelotności portów Gdańsk i Gdynia, co umożliwia powiększenie eksportu do krajów bałtyckich do 500,000 tonn miesięcznie. Należy również liczyć na zapotrzebowanie zimowe Austrji, Węgier, Włoch i Czechosłowacji, wreszcie na zwiększające się do 50 procent w stosunku do letniego, zimowe zapotrzebowanie wewnętrzne.

Strajk angielski przyczynił się do zwyżki cen europejskich węgla, pozwolił nam na ugruntowanie naszych możliwości eksportowych, wreszcie okoliczność, że węgiel polski dla kotłów i celów opałowych jest najlepszy w Europie, co nauczyła się obecnie zagranica cenić, stwarza pomyślne horoskopy dla przyszłości naszego eksportu węglowego“.

Reglamentacja przywozu.

„Przegląd Gospodarczy” (Nr. 17) pisze o reglamentacji przywozu:

„W polityce przemysłowej, kierującej reglamentację we właściwe łożysko, rolę decydującą odgrywają dwa czynniki: wyznaczanie kontyngentów i podział ich między importerów. Zestrojenie obydwu daje w wyniku celową i rozumną politykę; brak zharmonizowania wpływa fatalnie na całokształt zagadnień, związanych z zakazami przywozu“.

W praktyce okazało się, że nasza orgacizacja w tej dziedzinie jest wadliwa.

„Niewątpliwą wadą stosowanego w Polsce systemu reglamentacji jest brak bezpośredniego współdziałania między instytucją, wyznaczającą kontyngenty i ciałem, powołanem do ich rozdziału“.

Komisja kontyngentowa, złożona wyłącznie z przedstawicieli zainteresowanych Ministerstw, określa kontyngenty, nie uzależniając ich od niezbędnego minimum spożycia wewnętrznego, wskutek czego Centralna Komisja Przywozowa, w której skład wchodzą przedstawiciele sfer gospodarczych, napotyka na duże trudności przy podziale tych dowolnie wyznaczonych kontyngentów między importetów. Dla tego też „Przegląd Gospodarczy” słusznie domaga się

„powołania przedstawiciela sfer gospodarczych do komisji, zajmującej się wyznaczaniem kontyngentów dla towarów reglamentowanych“.

O wywóz zbóż.

Aktualnem zagadnieniem, omawianem w całej prasie, jest kwestja możliwości wywozu płodów rolnych. Wyliczenia niezawsze są ścisłe. Np. p. K. Niezabytowski pisze w „Prawdzie” (Nr. 37), że tegoroczny zbiór na podstawie tymczasowych danych statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego wynosi w tysiącach kwintali: pszenicy — 14.758 i żyta—55.128. Autor oblicza spożycie wewnętrzne ludności: pszenicy—8.400 i żyta—28.000, wobec czego moglibyśmy wywieźć w r. b. pszenicy 6.350 i żyta 27.000.

„Widzimy z powyższego — pisze p. K. N. — że nie może być wątpliwości, że mamy zboża wdwójnasób więcej, niż nam na spożycie potrzeba i zatem niema najmniejszej racji utrudniania wywozu zboża, byłoby to bowiem powrotem do polityki, która Polskę do bankructwa doprowadziła. A więc czem wytlómaczyć, że się znowu słyszy o zamiarze wprowadzenia ceł wywozowych na zboże?“

Inaczej ocenia możliwości wywozowe zbóż wybitny ekonomista p. E. Szturm de Sztrem w „Rolniku Ekonomiście“ (Nr. 17). Zdaniem autora remanent z r. 1925/26 wynosi (w tysiącach q): pszenicy—300, żyta—3.600, jęczmienia—150, owsa — 1.000. Produkcja r. 1925/26: pszenicy — 14.758, żyta — 55.128, jęczmienia — 16.417, owsa — 32.012. Wysiew w r. 1926/27: pszenicy—1.995, żyta—8.734, jęczmienia — 2.229, owsa — 4.714. Spożycie wewnętrzne: pszenicy—12.495, żyta—47.600, jęczmienia — 12.793, owsa — 27.072. Pozostaje więc nadwyżka eksportowa: pszenicy — 568, żyta — 2.394, jęczmienia — 1.545, owsa — 1.226. P. Szturm de Sztrem obliczył bardzo skrupulatnie spożycie wewnętrzne, licząc się z nieurodzajem kartofli (85% zbiorów zeszłorocznych), zwiększeniem się spożycia zbóż na wsi oraz ze spodziewanem ożywieniem się przemysłu i zwiększeniem zdolności konsumcyjnej miast.

Ścisłe wyliczenia autora wskazują, że nadwyżki eksportowe są stosunkowo niewielkie. P. Sz. tak kończy swoje uwagi:

„Ponieważ mierny urodzaj żyta jest już dosyć wyjaśniony i ponieważ wpływu produkcji rosyjskiej na cenę żyta nie należy przeceniać, możemy uważać za wielce prawdopodobne, że konjunktura na żyto w tym roku będzie trwała.

Te fakty dają nam pewne wskazówki co do ostrożnych kroków w dziedzinie naszego eksportu mianowicie: ponieważ niema jeszcze pewności co do wysokości naszego urodzaju i ponieważ na żyto zapowiadają się warunki sprzyjające, nasuwa się myśl ostrożnego regulowania eksportu, aby nie wywozić odrazu całej możliwej nadwyżki. Co się tyczy pszenicy, to także ostrożność jest wskazana (przynajmniej narazie przed wyjaśnieniem urodzajów Rosji, Argentyny, Australji) ze względu na szczupłość ilości eksportowych tego artykułu u nas wogóle“.

Wartość wytwórczości roślinnej i zwierzęcej w Polsce.

P. Wacław Ponikowski podjął w Nr. 17 „Rolnika Ekonomisty“ ciekawą próbę obliczenia wartości wytwórczości roślinnej i zwierzęcej w Polsce. Autor zaznacza wprawdzie, że praca jego nie ma pretensji do ścisłości ze względu na brak odpowiednich danych statystycznych, jednak warto zacytować te wyliczenia.

Wartość wytwórczości roślinnej w Polsce wynosi ogółem 4.889.440.354 zł. parytet., w czem przypada na: produkcję roślin polowych—4.031.518.605 zł., produkcję łąkową—423.023.949 zł., pastwiskową—45.514.800 zł., sadowniczą — 224.383.000 zł., szkółkarską—3.000.000 zł., leśną — 150.000.000 zł., i wikliny—12.000.000 zł.

Wartość wytwórczości zwierzęcej w Polsce wynosi ogółem: 1.812.797.809 zł. parytet., w czem przypada na produkcję: bydła—985.630.034 zł., trzody chlewnej—263.292.237 zł., owiec—20.621.814 zł., kóz — 3.097.500 zł., koni — 121.170.224 zł., drobiu — 377.534.000 zł., ryb — 36.142.000 złotych i pszczół—5.310.000 zł.

Cała wartość wytwórczości roślinnej i zwierzęcej w Polsce wynosi więc 6.702.238.163 zł. parytetowych.

KRONIKA KRAJOWA
PRZEMYSŁ

Uruchamianie przemysłu.

Liczba zatrudnionych robotników przy produkcji w zakładach przemysłu przetwórczego, zatrudniających powyżej 20 robotników, wzrosła z 305,000 w ostatnim tygodniu stycznia do 353,000 w ostatnim tygodniu czerwca; biorąc zaś pod uwagę ogół robotników, (łącznie z zatrudnionymi czasowo przy robotach remontowych, inwestycyjnych i urlopowanymi itp.) wzrost ten wynosił znacznie więcej, bo z 313,000 w styczniu do 387,000 w czerwcu czyli o 74,000 robotników, t. j. blisko 25 proc. Nie mniej charakterystyczne jest znaczne zmniejszenie częściowego bezrobocia. Również przeciętna na robotnika liczba godzin pracy w tygodniu wzrosła z 40,3 godzin do 44,5 godzin.

Szczególne ożywienie w tym okresie wykazał przemysł włókienniczy, w którym liczba robotników zatrudnionych przy produkcji, wzrosła z 85,000 do 105,000, ogólna liczba robotników z 88,000 do 121,000 czyli o 38 proc. Liczba częściowo bezrobocych w przemyśle włókienniczym spadła w tym okresie prawie o 50 proc., bo z 67,000 do 37,000 t. j. z 76 proc. ogólnej liczby zatrudnionych do 31 proc. Liczba godzin pracy w tygodniu przeciętnie na robotnika wzrosła z 32,1 do 41,8 godzin.

Ożywienie sezonowe wykazał również przemysł mineralny, zwiększając liczbę zatrudnionych prawie o 100 proc.—z 21,000 do 41,000 (szczególnie w cegielniach i cementowniach, gdzie wzrost wynosił prawie 300 proc.

Sezonowe ożywienie wykazuje również przemysł budowlany, gdzie zatrudnienie zwiększyło się o 80 proc. (z 12,000 do 21,000).

Stałe ożywienie wykazuje przemysł drzewny, szczególnie tartaki, w których zatrudnienie wzrosło z 37,000 rob. do 43,000. Dalszy spadek bezrobocia, które z najwyższej liczby 363,000 bezroboczych w lutym w ostatnim tygodniu sierpnia do 244,000, wskazuje, że ożywienie w przemyśle trwa nadal i w następnych miesiącach obejmuje prócz przemysłu przetwórczego również górnictwo i hutnictwo. Do zmniejszenia się bezrobocia przyczynia się również wzrastająca stale liczba zatrudnionych na robotach publicznych, gdzie liczba ta wzrosła z 7,000 w styczniu do 47,000 w czerwcu.

Skoda traktuje o kupno francusko-polskich zakładów na Okęciu.

W związku z pogłoskami, jakie się ukazały w prasie o nabyciu przez czeskie zakłady broni i amunicji Skody francusko-polskich zakładów samochodowych i lotniczych na Okęciu, dowiadujemy się, że tranzakcja ta nie doszła jeszcze do skutku, aczkolwiek rokowania o nabycie pomienionych zakładów od dłuższego już czasu są w toku i lada dzień mogą się zakończyć pozytywnie. W razie nabycia fabryki na Okęciu zakłady Skody mają zamiar znacznie ją rozszerzyć i przystąpić niezwłocznie do fabryki silników aeroplanowych i samochodowych. Budowa samochodów i aeroplanów nie wchodziłaby w zakres prac rozszerzonych zakładów na Okęciu. W ostatniej chwili dowiadujemy się, że tranzakcja została zawarta.

Eksport żelaza.

Z Górnego Śląska donoszą o znacznem polepszeniu się sytuacji w hutnictwie żelaznem. Oprócz wielkich zamówień krajowych otrzymały tamtejsze huty poważne zlecenia zagraniczne. Między innemi otrzymała fabryka „Ferrum” zamówienie z Kalifornji na przeszło 2000 rur o wysokiem ciśnieniu do turbin, Królewska Huta zlecenie na dostawę szyn do Japonji, inne huty otrzymały zamówienia na wywóz kilkunastu tysięcy ton żelaza sztabowego, walcowanego i rur do Ameryki Południowej i na Daleki Wschód. Odlewy idą obecnie w wielkich ilościach do Rosji, która staje się systematycznie bardzo poważnym naszym odbiorcą. Oprócz tego otwiera się dla nas możliwość eksportu wysokich gatunków naszego żelaza na Łotwę, do Finlandji i Estonji. Jeden z poważnych polskich hurtowników otrzymał w tej sprawie nader korzystne propozycje. Gdyby się nam udało zdobyć tylko rynek łotewski — byłoby to dla naszych eksporterów nadzwyczajnie korzystne. Albowiem Łotwa importuje miesięcznie 5,000—6,000 ton żelaza — nabywając je dotychczas prawie wyłącznie w Belgji i Niemczech, które nie produkują nawet niektórych gatunków, potrzebnych Łotwie, a wyrabianych w hutach polskich.

Jakie gatunki drzewa eksportujemy zagranicę.

W ostatnim czasie otrzymali nasi producenci drzewni większe zamówienia na wszelkiego gatunku drzewa dla zagranicy.

Do Anglji eksportujemy pomimo konkurencji Finlandji i Rosji, bale i deski pierwszorzędnych gatunków, pozatem dykty, forniery i deski skrzynkowe. Holandja bierze u nas prócz bali i desek także materjały tarte. Niemcy (pomimo wojny celnej), Czechosłowacja i Węgry sprowadzają materjał klocowy, drzewo tarte, dykty, forniery i niektóre gatunki cieńszych desek. Prócz tego poprawiła się wskutek strajku górników angielskich w znacznym stopniu konjunktura dla drzewa kopalnianego, które konsumuje głównie Belgja i Francja. Dzięki inicjatywie rządu ma w najbliższym czasie powstać wielka organizacja eksportowa, z licznemi pododdziałami, która skoncentruje w swej ręce cały eksport i wprowadzi jednolite ceny. Organizacja ta, grupująca około siebie cały szereg większych firm przemysłowo-drzewnych będzie przypuszczalnie finansowana przez Bank Gospodarstwa Krajowego, a po części także przez banki prywatne.

Ruch budowlany w Polsce.

Niedawno bawiła w Warszawie delegacja łotewska, udająca się na wystawę budowlaną w Wiedniu. Będąc pod wrażeniem głosów prasy europejskiej, w tej liczbie i polskiej, o bezgranicznej nędzy mieszkaniowej w Polsce, o beznadziejnem konaniu wszelkiego ruchu budowlanego, goście z Łotwy zostali mile zdziwieni tem, co im Warszawa w zakresie nowego budownictwa pokazać mogła.

— Z uczuciem pewnego zażenowania—mówił przedstawiciel delegacji—zwróciliśmy się z prośbą do Komitetu Rozbudowy m. st. Warszawy o pokazanie nam rezultatów pracy tego Komitetu. Wyznajemy szczerze, że zdumienie nasze nie ma granic. Ogromne kompleksy nowych gmachów, całe dzielnice miasta są już zabudowane lub na ukończeniu. Uprzejmy inżynier Komitetu, p. Dunin obwoził, nas po Warszawie, pokazując kolonje: Staszica, profesorów uniwersyteckich, profesorów-architektów, oficerskie i urzędnicze na Żoliborzu, „Sadybę” oficerską na Czerniakowie, domy akademickie i akademiczek, dzielnicę w rejonie ul. Grójeckiej i t. d.

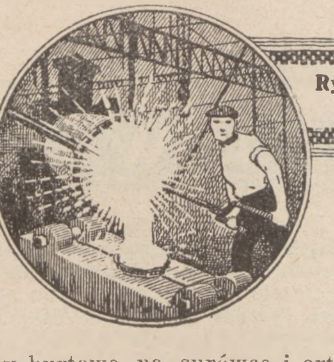
W sprawie drugiej fabryki związków azotowych w Polsce.

W związku z zamierzeniem budowy nowej fabryki związków azotowych w Polsce rząd otrzymuje szereg ofert zarówno co do terenów pod przyszłą fabrykę, jak również co do kapitału zagranicznego, który interesuje się powyższą sprawą.

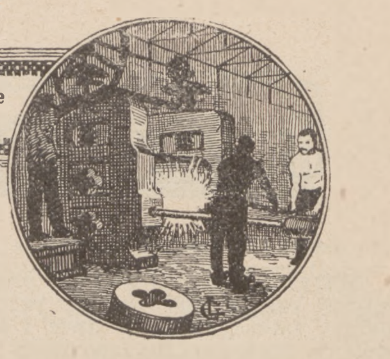
Ostatnio zainteresowali się tą sprawą kapitaliści holenderscy i angielscy.

Połączenie firm naftowych.

Amerykańskie Tow. „Vacuum Oil Comp.” wypowiedziało pracę swoim wszystkim urzędnikom na kopalniach firmy w Borysławiu i Bitkowie, z powodu objęcia zarządu tych kopalń przez firmę „Bracia Nobel w Polsce”. Stan posiadania firmy „Bracia Nobel” zwiększył się więc znacznie, gdyż przybyły jej dość duże tereny w Borysławiu i Bitkowie.



Rynek towarowy na surowce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego.



Ceny hurtowe na surówce i artykuły techniczne dla przemysłu metalowego w dniu 1 października 1926 r. w złotych (pg. danych S. A. „Zjednoczeni Polscy Przemysłowcy Metalowi").

a) za 1 tonnę franco wagon stacja załadowania.

	Zł. gr.
Surówka odlewnicza „Chlewiska na węglu drzewnym.	—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta)	210.—
Surówka odlewnicza „Stąporków (loco huta) Nr. 1 . .	200.—
Surówka odlewnicza Nr. 2 . .	190.—
„ „ Nr. 3 . .	180.—
Surówka odlewn. Częstochowa Nr. 0	195.—
Nr. 1	185.—
Nr. 2	175.—
Nr. 3 (mart.)	170.—
Surówka odlewnicza Witkowicka Nr. 1 (oclona) . . .	—
Złom żeliwny (fragment lany)	135.—
Żelazo handlowe krajowe . .	325.—
Bednarka gorąco walcowana	390.—
Bednarka zimno walcowana .	—
Walcówka (drut okrągły od 5½ do 13 mm., kwadratowy 5¼ do 8 mm.)	375.—
Blacha (cena zasadnicza) gruba 5 mm. i wyżej	400.—
Blacha cienka do 5 mm. . .	48.5—
Koks karwiński	63.—
Koks górnośląski twardy . .	43.80
„ „ miękki . .	43.80
Węgiel kow. myty Cieszyński .	63.—
„ górnośląski gruby . .	32.60
„ dąbrowski gruby . .	29.80
Cegła ogniotrwała normalna. .	80.—
Cegła ogniotrwała kopulakowa	80.—
Glina ogniotrwała mielona .	30.—
Mączka szamotowa	50.—
Zaprawa szamotowa	45.—
Grafit podwójnie szlamowany (bez cła)	54.—
Kamień wapienny	5.—

b) za 100 kg. loco skład Warszawa:

Pokost chemiczny czysty gwarantowany	275.—
Olej wrzecionowy 3 — 4/20⁰ .	44.80
„ „ 5 — 6/20⁰ .	48.50
„ maszynowy III 3 — 3,5/50⁰	56.90
„ „ IV 4 — 4,5/50⁰	61.10
„ „ V 5 — 5,5/50⁰	66.40
„ „ VI 6 — 6,5/50⁰	72.70
„ „ VII 7 — 7,5/50⁰	79.—
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	94.—
Olej cylindrowy do pary nasyconej 220 — 230⁰	72.70
Smar Tovottea'a	60.20
Benzyna 721/730	109.60
Benzyna 751/760	82.05
Benzyna 771/780	74.05
Olej cylindrowy do pary przegrzanej	85.99

Centralne biuro sprzedaży Polskich Odlewni Rur w Warszawie, ul. Nowy Świat 35 notuje od dnia 16 lipca 1926 r., następujące ceny orjentacyjne, obowiązujące do odwołania:
Rury kanalizacyjne i zlewowe 50 zł. za 100 kg.
Rury wodociągowe (leżąco lane) 55.— zł. za 100 kg.
Fasony o 10% drożej.
Rury wodociągowe (stojąco lane) 51.— + dopłata rozmiarowa.
Fasony zależnie od typu i rozmiaru o zł. 10 do 15 drożej za 100 kg.

Ceny należy rozumieć franco stacja załadowania przy ładunkach wagonowych z uwzględnieniem stawki taryfy kolejowej 15 tonnowej. Przy ładunkach drobnych ta sama cena loco odlewnia.

Cena gwoździ i drutu.

„Zjednoczenie Polskich Fabryk Gwoździ i drutu" notuje następujące ceny od dnia 16 lipca 1926 r.:

Gwoździe za skrzynkę 16 kilo wagi netto — cena zasadnicza .	zł. 9.—
Druty za 100 kilo — cena zasadnicza	„ 60.—
Druty ocynkowane za 100 kg. — cena zasadnicza. .	„ 73.—

Dopłata za poszczególne numery zarówno gwoździ jak drutu, — podług specjalnych tabeli.

Ceny rozumieją się loco magazyn fabryczny. Od cen zasadniczych udzielane są rabaty do 10%, zależnie od specyfikacji i ilości towaru.

Notowania Centralnego Biura Polskich Odlewni wyrobów Emaljowanych, obowiązujące do odwołania:

Cena garnków emaljowanych 75 groszy za 1 kilo.

Cena garnków surowych 60 groszy za kilo.

Do cen powyższych dolicza się 2% na koszty opakowania i ekspedycję.

Ceny rozmieją się franko stacja załadowania.

Ceny odlewów z metali półszlachet.

Podług notowania Koła odlewni metali półszlachetnych od dnia 16 lipca 1926 obowiązuje aż do odwołania następujace ceny na:

	Zł. gr.
armaturę mosiężną	4.08
armaturę bronzową	5.04
armaturę fosforbronzową . . .	5.58
odlew mosiężny galanteryjny .	6.—

Ceny rozumieją się za 1 kg. loco fabryka bez opakowania za gotówkę.

Cena odlewów ze stopów specjal.

Koło odlewni metali półszlachetnych notuje następujące ceny odlewów ze stopów specjalnych, przepisanych przez ministerstwo kolei żelaznych dla taboru P. K. P.

Gatunek stopu i marka	*Cena za 100 kg.*
Bronz panewkowy VII_1	495 złotych
„ osprzętowy VII_2	465 „
„ fosforowy VII_3	500 „
Mosiądz VIII_1	360 „

Powyższe ceny rozumieją się przy wadze jednej sztuki odlewu nie niżej 2 klg. Za odlew wagi poniżej 2 klg. dolicza się do ceny powyższej 8%.

Ceny blachy ocynkowanej.

Cynkownia warszawska notuje następujące ceny blachy żelaznej ocynkowanej za 100 kg. franco stacja odbierająca:

711 x 1422 x 0,5 mm.	120.—
711 x 1422 x 0,55 mm.	115.—
711 x 1425 x 0,55 mm.	—
1000 x 2000 x 0,5 mm.	127.—
1000 x 2000 x 0,55 mm.	121.—

Ceny te rozumieją się za 100 kg.

Cena blachy cynkowej.

Związek Górnośląskich Hut Cynkowych notuje w d. 9.VIII 1926 r., zasadniczą cenę blachy cynkowej za 1 tonnę metr. franco wagon huta:

przy zamówieniach powyżej 30 t. — 40 fszt. — s. p.

przy zamówieniach do 30 t. 40 fszt. 10 s. p.

Cena surówki żelaznej.

„Huta Pokoju notuje od 9 lipca r. b. cenę swojej surówki odlewniczej Nr 1 loco huta zł. 190 za tonnę.

Cena żelaza handlowego.

Związek Polskich Hut Żelaznych notuje w d. 15 stycznia r. b. cenę zasadniczą żelaza handlowego za 1 tonnę franco wagon huta — 325.— złotych.

Cena odlewów żelaznych.

Podług notowań Grupy V (Odlewni) Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych cena odlewów żelaznych surowych dla Warszawy aż do odwołania wynosi od 0,60 do 0,68 złp. za 1 kg. loco fabryka przy cenie surówki Nr. 1 (marki „Stąporków") 100 zł. za 1 t.

Cena metali według notowań giełdy londyńskiej w dn. 27/IX 1926 r. w złotych kursie dnia za tonnę metr.

Aluminjum	4598
Antymon	3244
Cyna standard	13366
Cynk hutniczy	1488
Miedź elektrolityczna . . .	2842
„ standard	2503
Ołów miękki	1364
Nikiel	7306
Rtęć	21539
Srebro za 1 kg	159

Tendencja spokojna.

KRONIKA KRAJOWA HANDEL

Łódzki rynek włókienniczy.

Wszystkie fabryki większe, produkujące przędzę bawełnianą pracują bardzo intensywnie na dwie i trzy zmiany. Stosownie do zapowiedzi rządu otrzymał przemysł łódzki ostatnio dostateczne transporty węgla, dzięki czemu ograniczenie produkcji narazie nie nastąpi. Tegoroczny sezon jesienny i zimowy ma dotychczas przebieg bardzo korzystny, a horoskopy na przyszłość są dobre. Skutkiem zwiększonego popytu daje się zauważyć na łódzkim rynku brak poszczególnych gatunków przędzy. Za gatunki te płacono niejednokrotnie ceny wyższe byle je tylko terminowo otrzymać. Ceny przędzy zwykłej i merceryzowanej podniosły się dlatego, o 4 do 6 proc. Fabryki przędzy są narazie zawalone robotą i nie mogą pokryć całego zapotrzebowania.

Tranzakcje sprzedażne odbywają się bądź to wyłącznie za gotówkę. bądź też ze stałymi odbiorcami przy 60 do 70-procentowem pokryciu gotówkowem i dwumiesięcznym kredycie.

Na rynku materjałów bawełnianych dał się zauważyć podczas żydowskich świąt pewien zastój, jednakże w najbliższych dniach zaczną kupować kupcy żydowscy towar na listopad i grudzień. Ze względu na to, że kupcy nie obawiają się ani zwyżki dolara, ani też zwyżki cen, nie spieszą się z napełnianiem składów swych towarami, nie chcąc w wielu wypadkach narażać się na konieczność płacenia swych zobowiązań wekslowych zanim wpłynie im gotówka od ich odbiorców detalicznych, respective od klijenteli ulicznej. Ceny materjałów bawełnianych utrzymały się na niezmienionym poziomie. Warunki sprzedaży w fabrykach kształtowały się zależnie od danego towarzystwa następująco: 30 do 40 proc. gotówką, reszta wekslami od 2 do 4 miesięcy.

Z rynków skórniczych.

Na rynku skór twardych panowało przed świętami żydowskiemi dość znaczne ożywienie, podczas świąt jednak nastrój nieco się osłabił. Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach ruch w tej branży się zwiększy, zwłaszcza, że szewcy, którzy dotychczas wskutek strajku czeladników wstrzymywali się z zakupami, zaczynają już obecnie nabywać towar. Czeladnicy szewscy zażądali początkowo 100 proc. podwyżki, zredukowali jednak potem swoje żądania do 21 proc. Większa część właścicieli zakładów szewskich zgodziła się już na wspomnianą podwyżkę; w Warszawie tylko jeszcze około 20 szewców zajmuje w stosunku do czeladników szewskich stanowisko odmowne. W branży skór twardych nastąpiła również zwyżka. Zarówno Pfeiffer jak też Temler, Reichenbach i inni podnieśli ceny swych wyrobów.

Na rynku skór miękich panuje w dalszym ciągu nastrój ożywiony. Notowano między inn.: chromy czarne a. Horna 1-a kat. — 3 zł., 2-a — 2.70, 3-a — 2.40, G. Weigla 1-a — 2.75, 2-a — 2.50, 3-a — 2.30, J. Konarzewskiego 1-a—3.10, 2-a—2.80, 3-a—2.50, Lewentala 1-a—2.25, 2-a--2.10. Skóry kolorowe notowano od 20 do 40 gr. drożej na stopie. Za pierwszorzędny lakier Sterlinga płacono 6.30, za podobny lakier Freidenberga 5.50. Wypłacalność w branży skór miękkich naogół dobra, tranzakcje zawierane są jednak dość ostrożnie, gdyż przeważnie obowiązuje 50 proc. pokrycia w gotówce, reszta zaś w wekslach z terminem do 2 i pół miesiąca.

Pod wpływem zwyżki cen na rynkach zagranicznych i małej stosunkowo dostawy skór z rzeźni, dała się zauważyć ostatnio na rynku skór surowych zwyżka cen. Szczególnie mocno kształtowały się skóry cielęce jakoteż końskie, wskutek większego wywozu zagranicę. Mniej poszukiwane były tym razem skóry wołowe, w które garbarnie zaopatrzyły się już wcześniej. Notowano za 1 klg. loco rzeźnia: bydlęce ciężkie — 3—3.25, średnie i lekkie 2.80, cielęce 3.60—3.80 zł., końskie za sztukę 37—41 zł.

Handel z Rosją.

Polsko-Sowieckie Handlowe Tow. Akcyjne „Sowpoltorg" w Moskwie, którego połowę akcyjnego kapitału posiada Polskie Towarzystwo Handlu z Rosją „Polros" w Warszawie, otrzymało dalsze licencje wwozowe do Z. S. S. R. dla dostawy chemikalij, śrub, rur, stali etc. na sumę przeszło 800,000 złotych.

W najbliższym czasie oczekiwane są dalsze licencje na sumę przeszło 1,650,000 zł.

Jak nas informują Tow. „Polros" przystąpiło już do zakupów towaru w celu zrealizowania wyżej wymienionych licencyj Tow. „Sowpoltorg".

Import towarów futrzanych.

Futra w stanie gotowym, t. j. wyprawione i farbowane przychodzą do nas z Lipska, Paryża i Anglji. Hurtownicy płacą zobowiązania zagraniczne w obecnym sezonie w dość znacznej części gotówką, częściowo zaś wekslami z terminem dochodzącym do 6-ciu miesięcy. Na rok 1926 zezwoliło Ministerstwo Przemysłu i Handlu na import 170 ton wyrobów futrzanych. Bardzo wielu hurtowników swego kontyngentu nie wykorzystało, gdyż chciało dopiero ze względu na rozpoczęcie się sezonu teraz futra sprowadzić. Tymczasem jednak Ministerstwo Przemysłu i Handlu cofnęło ostatnio zezwolenie, podobno wskutek zbyt wielkiego odpływu waluty. Jak się dowiadujemy, złożyli kupcy branży futrzanej nową prośbę o prawo przywozu. Między innemi proszą kupcy warszawscy o zezwolenie na import 82 ton do końca r. 1926-go. Ministerstwo przyznało im tymczasowo 10 ton, Kupcy branży furzanej twierdzą, że w razie gdyby nie otrzymali pełnego zezwolenia, poniosą dotkliwe straty, ponieważ w wielu wypadkach wypłacili zagranicznym dostawcom poważne zaliczki.

O współudział kupiectwa polskiego w pracach Min. Skarbu.

Wobec informacji o zamierzonem jakoby przez Min. Skarbu przygotowaniu w najbliższym czasie reformy podatku od obrotu. Naczelna Rada Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego zwróciła się do p. min. skarbu z prośbą o umożliwienie jej zapoznania się z zasadami projektowanych zmian przed ostatecznem ustaleniem projektu reformy. Jednocześnie Naczelna Rada zwróciła się do p. min. przemysłu i handlu z prośbą o poparcie u p. ministra skarbu wniosku o zapewnienie Naczelnej Radzie Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego współudziału opinjodawczego przy opracowaniu projektów ustaw i rozporządzeń z dziedziny skarbowo-podatkowej i finansowej, o ile te projekty mają mieć zasadnicze znaczenie dla interesów gospodarczych kraju. Ministerstwo Przemysłu i Handlu przy opracowaniu projektów ustaw i rozporządzeń dotychczas zwykle zwracało się do rzeczonej Rady.

Nasz handel zagraniczny.

Przywóz towarów do Polski w sierpniu sięgał sumy 161,398,000 zł. obiegowych. Należy podkreślić tu zwiększenie w grupie surowców włókienniczych — bawełny i wełny oraz rud żelaznych i cynkowych. Wywóz wyniósł 225,702,000 złotych — dotyczy on głównie węgla (2,177,910 ton), produktów naftowych, wyrobów hutniczych i włókienniczych. Zmniejszył się wywóz drzewa i artykułów spożywczych.

Wstrzymanie ładunków węgla.

Ministerstwo komunikacji podaje do wiadomości, iż z powodu strajku robotników portowych w Hamburgu, koleje niemieckie wstrzymały przyjęcie węgla do stacji Hamburg, Harburg i Altona.

Ustawy i rozporządzenia.



Wypłaty należności w walutach zagranicznych.

Wobec częstych reklamacyj w sprawie wypłaty należności państwowych w walutach zagranicznych, przypomina się, że na podstawie rozporządzenia p. ministra Skarbu z 22 lipca r. b. wypłaty te, jak również wypłaty w walucie polskiej na kupno walut zagranicznych odbywać się winny na ogólnych zasadach, t. j. na podstawie asygnacyj lub t. zw. zleceń wypłaty w ramach rozporządzalnych kredytów w Centralnej Kasie Państwowej.

Kasa ta uskutecznia wypłaty za pośrednictwem oddziału głównego Banku Polskiego w Warszawie.

Przeciwko lichwie pieniężnej.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenie o lichwie pieniężnej.

Na mocy tego rozporządzenia przedsiębiorstwa, trudniące się czynnościami bankowemi, obowiązane są przedstawić właściwym izbom skarbowym najpóźniej do dnia 5 każdego miesiąca wykazy: a) najwyższych wymawianych i pobieranych procentów i prowizyj: 1) przy dyskoncie weksli, 2) na rachunkach debetowych otwartego kredytu, 3) od pożyczek terminowych, 4) od pożyczek na zastaw papierów wartościowych i towarów, 5) od pożyczek na zastaw ruchomości z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, przyczem należy podać osobno wysokość wynagrodzenia pobieranego za ubezpieczenie ruchomości, ich przechowanie i szacowanie, 6) od gwarancyj udzielanych z tytułu eksportu, 7) od gwarancyj udzielanych w formie indosu na wekslu i innych: b) najwyższych opłat pobieranych jednorazowo przy czynnościach: 1) inkasa, 2) zleceń giełdowych, 3) wystawionych zaświadczeń walutowych, 4) wydanie akredytywy.

Za datę przedstawienia uważaną będzie również data nadania na pocztę listu poleconego z wykazem.

Korzyści majątkowe, osiągane przy czynnościach kredytowych wyszczególnianych w wykazach w myśl poprzedniego paragrafu, nie mogą przekraczać 16 proc. w stosunku rocznym.

Przepisy powyższe nie obejmują zwrotu kosztów porta, damna i opłat stemplowych, oraz nie obejmują prowizji obrotowej na rachunkach otwartego kredytu i bieżących, która jednak nie może przekraczać jednej czwartej proc. kwartalnie od większej sumy obrotu po potrąceniu salda i pozycyj frankowanych.

Przy pożyczkach na zastaw ruchomości, z wyjątkiem papierów wartościowych i towarów, korzyści majątkowe nie mogą przekraczać 16 proc. w stosunku rocznym tytułem procentów i prowizyj od udzielanych pożyczek oraz aż do odwołania 2 proc. miesięcznie od sumy udzielanych pożyczek tytułem wynagrodzenia za ubezpieczenie przedmiotów zastawu, ich przechowania i szacowania.

Terminy płatności podatku majątkowego.

Z końcem października 1926 r. upływa termin płatności nowej raty podatku majątkowego. Do tego terminu

a) płatnicy I grupy kontyngentowej (rolnictwo) oraz III grupy kontyngentowej (drobny handel wierzytelności pieniężne etc.) obowiązani są pokryć w całości (łącznie z dotychczasowemi ratami) wymierzony im podatek majątkowy bez zwyżki kontyngentowej;

b) płatnicy zaś II grupy (większy przemysł i handel) obowiązani są w tymże terminie uiścić (łącznie z dotychczasowemi ratami) połowę podatku majątkowego wraz ze zwyżką kontyngentową.

Wyjątek stanowią płatnicy, których majątek oszacowano nie wyżej 10.000 zł. i którzy w myśl dotychczasowych zarządzeń obowiązani są w terminie do końca października r. b. uiścić we wszystkich grupach uzupełnienia do połowy wymierzonego im podatku.

Niezwłocznie po upływie powyższego terminu płatności, władze skarbowe przystąpią do przymusowego ściągania nieuiszczonych należności z tytułu powyższej raty oraz poprzednich zaległości wraz z karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnemi.

Przedłużenie terminów wekslowych.

Ogłoszone w N-rze 96 „Dziennika Ustaw R. P.” z dn. 26 września 1926 r. rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 17 września b. r. o przedłużenie terminów wekslowych w okręgu sądu apelacyjnego w Warszawie i Lublinie odracza do dn. 31 grudnia 1926 r. prekluzyjny termin dochodzenia praw z tytułu weksli, które nie uległy przedawnieniu przed wybuchem wojny (31 lipca 1914 r. — Warszawa) względnie, które zostały wystawione przed dn. 1 listopada 1915 (Lublin).

Dostawy dla intendantury.

Utartym zwyczajem intendentury wojskowe wymagały od składających oferty dostawców świadectw zasobności finansowej wystawionych przez władze skarbowe. Władze te jednak w większości wypadków odmawiały wydawania takich świadectw z braku odpowiedniej kompetencji, a to narażało dostawców na straty. Wobec interwencji przedstawicieli organizacyj handlowych, Minist. Spraw Wojsk. zarządziło, aby w przyszłości intendentura zaniechała żądanie wymienionych świedectw przy ogłaszaniu przetargów, zalecając, aby w razie potrzeby stwierdzenia zdolności finansowej oferenta zwrócono się o niezbędne informacje do izb handlowo-przemysłowych, Banku Polskiego lub też do biur informacyjnych.

Kontrola skarbowa w urzędach celnych.

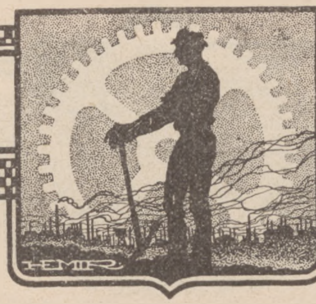
Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości sfer zainteresowanych, że urzędy celne oraz placówki graniczne kontroli skarbowej otrzymały polecenie nie honorowawania zaświadczeń walutowych, na których widoczne będą podskrobania, względnie wytarcie tekstu, lub których pierwotna treść, będzie zmieniona przez jakiekolwiek poprawki, nie omówionych na samych zaświadczeniach przez bank — wystawcę tych zaświadczeń. Zaświadczenia takie uważa się za nieważne i wywożone za niemi towary nie są przepuszczane przez granicę. Dopuszczalne są jedynie poprawki, uskutecznione za pomocą podkreślenia i w pisania nad lub obok przekreślonego tekstu treści właściwej z jednoczesnem krótkiem omówieniem każdej poprawki na samem zaświadczeniu; omówienia te winny być ponadto firmowe podpisane przez bank-wystawcę, danego zaświadczenia.

Podatek do lokali.

W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa o podatku od lokali. Ustawa ta obowiązuje od dnia 1-go sierpnia r. 1926 i wprowadza w miejsce dotychczasowych trzech różnych rodzajów tego podatku jeden podatek na rzecz gmin miejskich oraz na rzecz państwowego funduszu kwaterunkowego wojskowego.

Stopa podatku wynosi ogółem 8 proc. rocznego przedwojennego komornego, płaconego w czerwcu 1914, a przerachowanego na złote według skali 1 rubel = 2.66, z których 4 proc. przypada na rzecz miast, 2 procent na rzecz Państwowege Funduszu Rozbudowy Miast i 2 proc. na rzecz funduszu kwaterunkowego. Podatek płatny jest w ciągu miesiąca lutego, maja, sierpnia i listopada w równych ratach kwartalnych, płatnych za bierzący kwartał kalendarzowy. Od podatku wolne są: kościoły, świątynie i domy modlitwy, budynki fabryczne, lokale urzędowe, lub zajmowane przez instytucja samorządowe, naukowe, oświatowe, dobroczynne, i wyznaniowe, lokale w domach nowowybudowanych, lokale zajmowane przez cudzoziemskie przedstawicielstwa dyplomatyczne, jedno i dwupokojowe, zajmowane przez bezrobotnych, o ile nie mają sublokatorów, zajmowane przez inwalidów, wdowy i sieroty tychże, wreszcie zajmowane przez dozorców domowych.

Różne.



Sprawa amerykańskich przedwojennych polis ubezpieczeniowych.

Działalność Komitetu Wykonawczego Zrzeszenia Ubezpieczonych w amerykańskich towarzystwach, zmierzająca już od dłuższego czasu do windykacyj pretensyj polisowych obywateli polskich, którzy przed wojną europejską ubezpieczyli się w towarzystwach amerykańskich, mających swe filje na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, poczyna przyjmować obrót, wróżący pomyślne ukończenie długotrwałych zabiegów i starań prawnego zastępcy komitetu. Oto w ciągu października r. b. ze strony amerykańskich towarzystw ubezpieczeniowych można się już spodziewać poważniejszej oferty co do polubownego załatwienia sprawy, prócz tego zaś wyniki akcji, prowadzonej równolegle i w Stanach Zjednoczonych przez adwokatów z ramienia ubezpieczonych cudzoziemców, dawnych obywateli monarchji rosyjskiej, osiągnęły, iż w maju b. r. Sąd Apelacyjny — Dep. I-szy w New Yorku orzekł niekonstytucyjność, t. j. niezgodność z Konstytucją Stanów Zjednoczonych prawa, mocą którego wstrzymano postępowanie w sprawach wytoczonych przeciwko amerykańskim towarzystwom ubezpieczeń, przez co zapobieżono przedawnieniu pretensyj polisowych. Jak się dowiadujemy, w niedługim czasie adw. H. Heyman uda się do New Yorku celem kontynuowania swych zabiegów, mających obecnie na celu osiągnięcie realnych wyników w długotrwałym sporze polisowym.

Ruch w porcie gdańskim.

W ostatnim tygodniu września wywieziono przez port gdański 143,000 ton węgla. Wywóz węgla, w stosunku obliczeń tygodni poprzednich powiększył się jeszcze. Załadowano z górą 72,000 ton, gdy przedtem od 61 do 65 tysięcy ton. Wzmożony eksport węgla spowodował jednak pewne trudności przy ładowaniu innych towarów, gdyż instalacje techniczne osiągnęły maximum wydajności, a kolej również nie może przewieźć więcej towarów.

Wywóz węgla do Anglji wzmógł się jeszcze bardziej. Twierdzą tu powszechnie, że Anglja pokrywa swe zapotrzebowanie węglowe przeważnie w Polsce. Chociaż w Anglji przy wybuchu strajku obawiano się specjalnej konkurencji amerykańskiej lub westfalskiej, okazało się jednak w praktyce, że największe korzyści ze strajku górników angielskich wyciągnął przemysł węglowy polski. Należy zaznaczyć, że Gdańsk od dłuższego już czasu stracił monopolistyczne stanowisko przy eksporcie węgla nawet dla portów bałtyckich, nie mówiąc już o portach angielskich. Szczecin i Królewiec tworzą dla Gdańska niebezpieczną w tej chwili konkurencję. Jednak przez Szczecin węgiel idzie przeważnie do Anglji — przez port królewiecki wywóz kieruje się na Rosję. W Gdańsku liczą się z tem, że stan taki trwać będzie tak długo, dopóki strajk w Anglji nie wygaśnie. Po likwidacji strajku angielskiego Gdańsk spodziewa się utrzymać swoje stanowisko, co do wywozu węgla do portów bałtyckich, tak iż odpadnięcie rynku angielskiego odbije się przedewszystkiem na Szczecinie.

Wywóz drzewa zmniejszył w ostatnich czasach. Załadowano w ostatnim tygodniu ub. m. 1,900 wagonów, gdy w poprzednich tygodniach ładowano od 2,000 do 2,200. Nie świadczy to jednak bynajmniej o braku zainteresowania drzewem polskiem. Przeciwnie, wielu żądań nie pokryto. Przyczyną zmniejszenia się eksportu drzewa są trudności kolejowe. Zdarzały się wypadki, przytaczane przez pisma gdańskie, iż wagony z drzewem były z drodze z Tczewa do Gdańska 14 dni.

Wywóz zboża zmniejszył się. W ostatnim tygodniu ub.m. wyniół około 400 wagonów, gdy w poprzednich tygodniach wahał się od 500 do 600 wagonów. Jest to objaw tem bardziej zastanawiający, iż zboże polskie na eksport jest naogół w poszukiwaniu. Wywóz cukru pozostał, mniej więcej w granicach poprzednich, od 8—12 wagonów tygodniowo.

Polski monopol spirytusowy w Turcji.

Jak wiadomo uzyskały w dniu 1 czerwca r. b. polskie spirytusowe organizacje rolnicze wspólnie z Banque d'Affaires w Angorze koncesję na eksploatacje monopolu alkoholowego i wszelkich spirytualij w Turcji. Na podstawie tej koncesji zawiązali wymienieni koncesjonarjusze spółkę akcyjną z siedzibą w Stambule p. f.: „Societe anonyme turque d'exploitation du monopole des alcool et des boissons alcooliques", której statuty zatwierdzone zostały przez rząd turecki. Kapitał akcyjny spółki wynosi 2 miljony funtów tureckich, z tego 55 proc. posiadają wyłącznie i niepodzielnie polskie spirytusowe organizacje rolnicze, zaś dalszych 45 proc. są w posiadaniu tureckiem. Dnia 29 sierpnia r. b. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie spółki, na którem wybrani zostali do rady: prezes Mahmud Bej, członkowie Midhat Bej, Hakki Bej, Ibrahim Bej, Ilias Sami Bej, Rasim Bej, Stefan Suryn, Stefan Dmochowski, Władysław Żeleński, Jan Czarnowski i Gotthard Seiferth. Do komisji rewizyjnej pp. Józef Lossow i Fethi Halil Bej. Następnie odbyło się zebranie rady, na której członek tejże p. Stefan Dmochowski wybrany został na stanowisko administratora delegowanego. W ten sposób wypełnione zostały ostatnie formalności, celem pełnego wprowadzenia w życie uzyskanej koncesji i stworzoną została, dzięki przychylności rządu tureckiego, dla Polski, nowa jednostka ekonomiczna, która rozpoczęła już swą działalność w całej pełni.

Wbrew pojawiającym się w prasie wiadomościom, czerpanym z niepoinformowanych źródeł, strona finansowa przedsiębiorstwa została załatwiona pomyślnie dla obu grup akcjonarjuszy.

Urodzaj w r. b.

Min. Rolnictwa komunikuje:

Wydajność z ha w q (100 kg.) obliczona na podstawie sprawozdań z końca sierpnia przedstawia się w sposób następujący:

pszenicy — 12,3;
żyta — 10,8;
jęczmienia — 13,0;
owsa — 12,6.

Wobec tego Główny Urząd Statystyczny według tych powtórnych (dokładniejszych od pierwszych) szacowań oblicza całkowity przypuszczalny zbiór w następujących liczbach dla

pszenicy — 13,673 tys. q;
żyta — 52,346 tys. q;
jęczmienia — 16,057 q;
owsa — 33,003 tys. q.

W stosunku do ubiegłego roku, zbiór roku obecnego stanowi:

pszenicy — 86,7 proc.;
żyta — 80,1 proc.;
jęczmienia — 95,7 proc.;
owsa — 99,7 proc.,

a w stosunku do przeciętnych zbiorów za trzyletni okres od 1922-23—1924-25 r. zbiór roku obecnego stanowi:

pszenicy — 107,5 proc.;
żyta — 97,2 proc.;
jęczmienia — 106,1 proc.;
owsa — 107,1 proc.

Prowizoryczne dane powyższe mogą jeszcze ulec zmianie, gdyż ostateczne dokładne obliczenia zbiorów zostaną dokonane dopiero w czasie młocki w pełnym biegu.

Urodzaj ziemniaków w roku bieżącym jest o wiele mniejszy, gdyż wskutek nadmiernej wilgoci w okresie uprawy w niektórych miejscowościach trzeba było zaniechać sadzenia a niesprzyjające warunki pogody w okresie lata wywarły niemały wpływ na przyszły zbiór. Przeciętny zbiór z ha obliczają w chwili obecnej dla całej Polski na 104 q (= 100 kg), wobec tego całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 247,653 tys. q.

Urodzaj buraków cukrowych z ha w chwili obecnej można oznaczyć przeciętnie dla całej Polski 201 q (= 100 kg.) całkowity zbiór przypuszczalnie wyniesie 37,249 tys. q.

Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Przemysłu Polskiego.

Mocą rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, ogłoszonego w Nr. 96 „Dziennika Ustaw R. P.” z dn. 25 września r. b., Towarzystwo Kredytowe Przemysłu Polskiego otrzymało prawo emitowania listów zastawnych w walucie zagranicznej na przeciąg dalszych 5-ciu lat, przyczem Państwo przyjęło na siebie solidarną gwarancję wobec posiadaczy listów zastawnych, wypuszczonych przez Towarzystwo w walutach zagranicznych, za terminową i całkowitą zapłatę kapitału, procentów oraz sum amortyzacyjnych przeznaczonych dla wycofania z obiegu listów zastawnych.

Losowanie L. Z. Ziemskich.

W dn. 21 i 22 ub. m. odbyło się drugie z rzędu losowanie listów zastawnych konwersyjnych złotowych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Wylosowano:

$4\frac{1}{2}\%$

	sztuk		wart. nom.	na sumę
Lit. A	362	po zł.	2640	zł. 955,680
„ B	499	„ „	880	„ 439,120
„ C	477	„ „	440	„ 196,680
„ D	360	„ „	220	„ 79,200
„ E	640	„ „	88	„ 56,320
Ogół.	2,308	wart. nom.		zł. 1,727,000

4%

	sztuk		wart. nom.	na sumę
Lit. A	22	po zł.	2640	zł. 58,080
„ B	12	„ „	880	„ 10,560
„ C	11	„ „	440	„ 4,840
„ D	8	„ „	220	„ 1,760
„ E	20	„ „	88	„ 1,760
Ogółem	73	wart. nom.		zł. 77,000

Wylosowane listy podlegają wykupieniu przez Towarzystwo, poczynając od dnia 22 października 1926 r. i posiadać powinny po 17 kuponów półrocznych, licząc do dnia 22 marca 1927 r. włącznie, stanowiących procent za czas od 22 czerwca 1926 r. do 22 grudnia 1926 r.

Projekt uregulowania opłat notarjalnych.

Wkrótce zostanie ukończony projekt jednolitego uregulowania opłat notarjalnych za sporządzenie protestów na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej.

Uruchomienie 500 węglarek.

Min. Kolei poleciło uruchomienie 500 węglarek, stojących dotychczas w Dyrekcji Kolejowej Poznańskiej, a będących własnością prywatnego towarzystwa belgijskiego.

Obecnie umowa najmu z tem towarzystwem została odnowiona, a wagony po naprawie, dokonanej na koszt towarzystwa, zostaną uruchomione.

Wagony te stały w Dyrekcji Poznańskiej od r. 1923, a towarzystwo belgijskie płaciło polskim kolejom postojowe.

Budowa elewatorów.

Ponieważ w łonie czynników tak rządowych, jak prywatno-gospodarczych, zajmujących się kwestją budowy elewatorów, nie można było osiągnąć jednolitego zdania co do technicznych stron wykonania planu, Ministerstwo Rolnictwa, któremu Komitet Ekonomiczny Ministrów poruczył opracowanie odpowiedniego planu, powołało komisję rzeczoznawców, która przeprowadzi szczegółowe studja przedwstępne, a dopiero na ich podstawie przedłoży swoją opinję wraz z planem budowy.

Listy zastawne na poczet podatku majątkowego.

W „Dzienniku Ustaw” ogłoszono rozporządzenia, na mocy których listy zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie i Wileńskiego Banku Ziemskiego w Wilnie, będą przyjmowane na poczet podatku majątkowego po kursie 725 złotych za 100 dolarów nominalnej wartości powyższych listów, zaś listy zastawne Państwowego Banku Rolnego serja I będą przyjmowane na poczet podatku majątkowego po kursie 140 za 100 nominalnych.

Polepszenie w kopalnictwie naftowem.

W położeniu kopalnictwa naftowego w ostatnich miesiącach daje się odczuć pewne polepszenie.

Od końca marca b. r. ilość szybów w wierceniu i ilość robotników zatrudnionych na kopalniach naftowych zaczęła wzrastać a mianowicie: w kwietniu b. r. ilość szybów wyniosła—196, w maju—215, w czerwcu—208, w lipcu—226.

Cena ropy również się podnosi i obecnie ropa borysławska notowana jest wyżej zł. 1,800 za 1 wagon 10-cio tonowy, gdy w styczniu 1925 r. cena jej wynosiła 985, w styczniu b. r. 1,180 zł., a w lipcu b. r. około zł. 1,700.

Opłata stemplowa.

W dniu 30 września ogłoszono urzędowo nową ustawę o opłatach stemplowych jednolitych dla całego państwa, obejmującą całokształt przedmiotu i uchylającą w tej dziedzinie wszystkie przepisy dotychczasowe. Jednocześnie ukazała się książka pod tytułem „Taryfa opłat stemplowych w układzie alfabetycznym”, ułożona przez dr. Achillesa Rosenkranca, naczelnika wydziału w min. skarbu, wydana nakładem księgarni F. Hoesicka w Warszawie. Książka ta stanowi pożądane uzupełnienie ustawy, gdyż ujmuje materjał ustawowy w formę alfabetyczną i objaśniając tezy ustawowe przykładami, ułatwia w wysokim stopniu uzyskanie informacji, potrzebnej w wypadku poszczególnym. Książka zawiera nadto dosłowny przedruk całkowitego tekstu ustawy.



Dochody z monopolu tytoniowego we wrześniu.

Polski monopol tytoniowy wpłacił we wrześniu z tytułu normalnego przelewu do centralnej kasy skarbowej 25 miljonów zł. i oprócz wymienionej sumy 7 miljonów zł., jako ratę kolejną włoskiej pożyczki tytoniowej. Jak wiadomo, w budżecie na r. b. dochody monopolu tytoniowego szacowano na 200 miljonów zł. Dyrektor monopolu podniósł tę kwotę do 220 miljonów, wpływy zaś faktycznie za trzy kwartały r. b. wyniosły okrągło 192 miljony zł., czyli przeciętnie 21,3 milj. miesięcznie. Ponieważ wpływy ostatnich miesięcy r. b. są znacznie wyższe, niż pierwszych miesięcy tego roku, przeto według najskromniejszych obliczeń monopol tytoniowy do końca r. b. da nie mniej niż 270 miljonów zł. pol.

Kupony pożyczki konwersyjnej.

Z dniem 1 października r. b. wypada termin płatności kuponów 8 proc. państwowej pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na zasadzie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 26 czerwca 1924 r. Na podstawie obliczeń kursu franka szwajcarskiego i dolara Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej z okresu dwóch tygodni, poprzedzających płatność od obligacji wzmiankowanej pożyczki wartość poszczególnych odcinków (kuponów) wynosi:

kupon nom. wartości gr. 40 — będzie się opłacał 69 gr.;

kupon nom. wartości zł. 2 — będzie się opłacał 3 zł. 47 gr.

Należność za kupony będzie uiszczana w Banku Polskim, w Banku Gospodarstwa Krajowego i ich oddziałach, w centralnej kasie skarbowej w Warszawie oraz we wszystkich kasach skarbowych.

Zmniejszenie bezrobocia.

Według danych z ostatniego tygodnia sprawozdawczego z rynku pracy za okres od 18 do 25 z. m. włącznie, nastąpiło dalsze zmniejszenie ogólnej liczby bezrobocznych w całem państwie o 5,558. Ogólna liczba bezrobocznych wynosiła w tym czasie 217,606 wobec 223,164, zanotowanych w czasie od 11 do 18 września. Zmniejszenie liczby bezrobocznych nastąpiło w przemysłach: włókienniczym (o 1919), górniczym (1014), metalowym (800), budowlanym (280) i hutniczo-metalowym (121). Nadto liczba bezrobocznych pracowników umysłowych zmniejszyła się o 116. Znaczniejsze zmniejszenie liczby bezrobocznych przypada na terenach urzędu pośr. pracy: Łódź — 2052, woj. śląskie — 1285, Sosnowiec — 339, Biała Krakowska — 300 i t. d.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Nafta z węgla.

Niemiecki trust chemiczny postanowił zbudować w okolicy Halle wielkie zakłady dla przerabiania węgla na płynne oleje. Okres eksperymentalny zagadnienia, czy da się w sposób ekonomiczny, t. j. opłacalny przekształcać węgiel na oleje typu podobnego jak oleje ropne, tem samem należy uważać za zakończony. Oczywiście tylko w kraju chemji naukowej mogą być odpowiednie warunki przeprowadzenia prac laboratoryjnych na wielką skalę.

Od szeregu lat pracował dr. Bergius nad praktycznem rozwiązaniem tego zagadnienia czy i w jaki sposób da się węgiel całkowicie przekształcić na płynne oleje. Chodzi o to, aby węglan zawarty w węglu przy odpowiedniej temperaturze i ciśnieniu nasycić wodorem. Przy temperaturze 400 do 500 stopni i ciśnieniu 100 do 150 atmosfer udało mu się wreszcie doprowadzić do pożądanego związku. Aby osiągnąć tak wysokie ciśnienie, należało przedewszystkiem skonstruować dostatecznie wytrzymałe aparaty. Kalkulacja ceny gotowego produktu jest możliwą dopiero po zbudowaniu wielkiego i kosztownego zakładu. Skoro jednak trust chemiczny podjął się już obecna kalkulacja, zrobiona na podstawie eksperymentów laboratoryjnych, musiała być obiecująca. Tonna sztucznego oleju, zwanego berginem, kosztowała w laboratorjum około 170 marek.

Jedna z prób Bergiusa dokonana na węglu górnośląskim dała następujące wyniki: Ze 100 kg. węgla otrzymano 55 kg. oleju, z tego 22 kg. lżejszych olejów motorowych, 17 kg. ciężkich olejów i 16 kg. smoły, oprócz tego 15 kg. gazu, 10 kg. wody, pół kg. amoniaku, 15 kg. substancji węglowej i 6 kg. popiołu. Jak widać, wyniki są zupełnie odmienne, niż przy dotychczasowej technice gazowniczej.

Wielkie zainteresowanie dla wynalazku Bergiusa objawiły odrazu międzynarodowe koncerny naftowe. Jeżeli wytwórczość olejów motorowych z węgla okaże się tańszą od ropy i olejów ropnych, to istniejące tereny naftowe utracą część swego znaczenia, a wiercenia na terenach uboższych w ropę albo geologicznie trudniejszych z natury rzeczy ustaną. Możliwość przerabiania węgla na oleje motorowe tuż przy kopalni, musi przyspieszyć przewrót w technice opałowej. Maszyna parowa, wyzyskująca minimalną część energji cieplnej węgla, dowożonego wielkim kosztem do kotła musi się stać wkrótce przeżytkiem, skoro tylko będzie możność prawie całkowitego przetwarzania węgla na oleje motorowe.

Ewolucja cen.

„The Street Journal" stwierdza, że w ciągu b. r. nastąpiła ogólna zniżka cen, mianowicie ceny spadły: w Anglji o 7 proc., w Holandji o 5 proc., w Danji o 20 proc., w Norwegji o 29 proc., w Szwecji o 7 proc., w Szwajcarji o 10 proc., w Hiszpanji o 6 proc., w Kanadzie o 2 proc., w Japonji o 10 proc., w Indjach (angielskich) o 8 proc., w Nowej Zelandji o 0,6 proc.

Temu spadkowi cen w okresie od 1-go stycznia do 1-go sierpnia 1926 roku zupełnie nie odpowiada ewolucja cen w Niemczech. Jak wskazuje „Economist" z dnia 4-go września wtedy, kiedy ceny na rynku wszechświatowym zniżkowały, ceny hurtowe w Niemczech stale się podnosiły. Na poparcie swego twierdzenia londyński tygodnik przytacza następującą statystykę „Statistisches Reichsamt":

W styczniu r. b. wskaźnik cen hurtowych w Niemczech wynosił 120, w lutym — 118.4, w marcu — 118,3, w kwietniu — 122.7, w maju — 123.2, w czerwcu — 124.6, w lipcu — 127.4, 25 sierpnia — 128.2.

Wskaźnik kosztów utrzymania w Niemczech również się podniósł o 4 punkty w lipcu do 142.4.

Poprawa na rynku drzewnym.

Na międzynarodowym rynku drzewnym nastąpiła lekka poprawa w bieżącym roku w stosunku do lat ubiegłych. Przedewszystkiem obserwujemy to w Polsce, gdzie konsumpcja krajowa była bardzo mała, zaś eksport w pierwszych pięciu miesiącach wynosił 1,754,000 tonn o wartości 134 milj. zł. w porównaniu z 1,182,000 tonn o wartości 96 milj. zł. w roku 1925. Polska i Rumunja nie odgrywają na rynku wszechświatowym roli im odpowiadającej ze względu na gospodarkę dosyć rabunkową. Najwięcej drzewa zarówno z Polski, jak i z państw północnych konsumuje Anglja, gdyż Francja, która poprzednio zaopatrywała się w nasze drzewo, wskutek stałej fluktuacji franka francuskiego dokonywała tylko drobnych tranzakcyj. Rynek holenderski w ostatnim czasie czyni coraz większe zamówienia w Polsce i niejednokrotnie moglibyśmy nawet o przeszło 50 proc. więcej drzewa wyeksportować, gdyby nie brak wagonów, który powstrzymuje rozwój handlu drzewem. Czechosłowacja eksportująca znaczne ilości do Niemiec oraz państw południowych zaopatruje się w nasze drzewo, osiągając w ten sposób korzyści na pośrednictwie. Ożywienie w handlu drzewem widzimy głównie na Kresach Wschodnich, które ostatnio eksportują tak znaczne ilości, że zaledwie są w stanie podołać wykonaniu zamówień.

Europejski Kartel Kolejowy.

Berliński „Börsencurier" donosi z Amsterdamu, o zapowiedzianej konferencji przedstawicieli przemysłu kolejowego, mającej na celu zawiązania międzynarodowej konwencji dla regulowania produkcji i cen. Konferencja odbędzie się w najbliższych dniach w Lucernie. Polski przemysł chemiczny branży kolejowej weźmie udział we wstępnych rokowaniach, celem ewentualnego przystąpienia do kartelu.

Monopol spirytusowy w Turcji.

Jak wiadomo w dniu 1 czerwca r. b. polskie spirytusowe organizacje rolnicze wspólnie z „Banque d'Aaffaires" w Angorze uzyskały koncesje na eksploatację monopolu alkoholowego i wszelkich spirytualji w Turcji. Na podstawie tej koncesji zawiązali wymienieni koncesjonarjusze spółkę akcyjną z siedziba w Stambule p. f. „Société anonyme turque d'exploitation du monopole des alcools et des boissons alcooliques", której statuty zatwierdził rząd turecki. Kapitał akcyjny wynosi 2 miljony funtów tureckich, z tego 55 proc. posiadają wyłącznie i niepodzielnie polskie spirytusowe organizacje rolnicze, dalsze zaś 45 proc. są w posiadaniu tureckiem. D. 29 sierpnia r. b. odbyło się pierwsze walne zgromadzenie spółki, na którem wybrani byli do rady pp.: prezes Mahmud Bej, członkowie Midhat Bej, Hakik Bej, Ibrahim Bej, Ilias Sami Bej, Rasim Bej, Stefan Suryn, Stefan Dmochowski, Władysław Zeleński, Jan Czarnowski, i Gotthard Seiferth. Do komisji rewizyjnej pp.: Józef Lossow i Fethi Halil Bej. Następnie odbyło się zebranie rady, na której członek jej p. Stefan Dmochowski wybrany był na stanowisko administratora delegowanego.

Wywóz do Anglji.

Rząd angielski poczynił zmiany w rozporządzeniu swem z d. 2 czerwca r. b., na którego podstawie ograniczony był przywóz do Anglji niektórych towarów, jakiemi interesuje się Polska. Mianowicie, dopuszczony był przywóz do Anglji szczeciny, włosia krowiego i koziego oraz kiszek do wyrobu kiełbas. Rząd angielski zrobił jednak zastrzeżenie, że będzie wydawane każdorazowe pozwolenie na wyładowywanie produktów. Pozwolenie te wydaje angielskie minist. rolnictwa.

KRONIKA AKCYJNA

NOWOPOWSTAJĄCE SPÓŁKI.

The Hugohütte Chemikal Works Limited z siedzibą w Londynie zezwala się na działalność w Polsce pod firmą „Angielska Spółka Akcyjna The Hugohütte Chemikal Works Ltd. — Hugohütte Zakłady Chemiczne Sp. Akc.", z siedzibą w Czarnej Hucie przy Tarnowskich Górach. Kapitał określa się 5.000 funt. szterl.

POWIĘKSZAJĄCE KAPITAŁ.

Fabryka Lin Drucianych „Meyerhold i S-ka" — powiększyła kapitał o Zł. 100.000 — czyli do Zł. 350.000 — drogą przelania tej sumy z kapitału zapasowego spółki.

Fabryka Lamp, Bronzów i Wyrobów Metalowych — Jan Serkowski powiększyła kapitał o Zł. 270.000 — czyli do Zł. 540.000 — drogą przelania tej sumy z kapitału zapasowego Sp.

Towarzystwo Zakładu Leczniczego „Nałęczów" powiększyło kapit. o Zł. 38.580 czyli do 270.060 Zł. drogą emisji III złotowej 3.858 szt. akc. po 10 Zł. wart. nom.

Pierszeństwo do nabycia nowych akcyj służy właścicielom akcyj poprzednich emisyj w stosunku do ilości posiadanych.

Cena emisyjna określa się na Zł. 11.

Towarzystwo Przemysłowo - Handlowe „Bolck-Brun" powiększyło kapitał o Zł. 780.601 gr. 64 drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zapasowego Sp. do Zł. 800.000 — podzielonych na 40.000 szt. akc. nom. wart. Zł. 20.

„Orzeł" Polski Przemysł Obuwniczy i Tow. Handl. powiększyło kapit. o Zł. 99.000 — czyli do Zł. 108.000 — drogą wydania 5.500 szt. akc. 2 em. złotowej na okaz. po Zł. 18 wart. nom. pierszeństwo przysługuje właścicielom akcyj emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych akcyj.

Cena emisyjna określa się na Zł. 18.

J. Franaszek — Tow. Akc. Fabryki Obić papier. powiększ. kapit. o Zł. 497.000 czyli do Zł. 2.499.000 drogą przelania tej sumy z kapitału zapasowego i podzielono na 7.000 szt. akc. nom. wart. Zł. 357.

Kolej Elektryczna Łódzka — powiększ. kapit. o Zł. 1.050.000 czyli do Zł. 9,450.000 — i podzielono na 9.000 akc. na okaz. i 4.500 imiennych nom. wart. Zł. 700.

„Ericsson" Polska Spółka Akcyjna Elektryczna kapitał zakładowy określa się na Zł. 1.000.000 podzielonych na 10.000 akc. po 100 Zł. wart. nom.

Akc. Bank Hipoteczny we Lwowie — kapitał zakładowy obecnie wynosi Zł. 500.000 — podzielonych na 50.000 szt. akc. po 100 Zł. wart. nom.

Przemysł. Hand. Zakłady Chemicz. „Ludwik Spiess i Syn" — kapitał zakład. wynosi Zł. 5.670.000 — podzielonych na 56.700 akc. po Zł. 100.

„Praca" Sp. Akc. Wydawn. — Drukar. — kapitał zakład. określa się na Zł. 49.000 podzielonych na 1.400 szt. akc. po 35 Zł. wart. nom.

„Nasza Księgarnia" Zw. Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszech. — kapitał zakład. określa się na 120.000 podzielonych na 12.000 akc. po Zł. 10.

„Polfa" Sp. Akc. Przetw. Chemicz. i Farmaceut. w Czechowicach — podwyższ. kapit. o Zł. 32.579.85, drogą przeliczenia tej kwoty z funduszu rezerwowego Sp., czyli do Zł. 100.000 — i podzielono na 10.000 szt. akc. po 10 Zł. wart. nom.

Polsko-Włoska Sp. Akc. dla Przemysłu Naftowego „Bonariwa" we Lwowie powiększyło kapitał o Zł. 700.000, drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zakład. czyli do Zł. 1.200.000 — i podzielony na 90.000 szt. akc. po Zł. 100 wart. nom.

Polskie Zakłady Impregnacyjne Sp. Akc. w Krakowie — powiększyły o Zł. 100.000 drogą II emisji złot. 900 szt. akc. nom. wart. Zł. 100.

Pierszeństwo do nabycia nowych akcyj służy właścicielom akc. emisji poprzedniej w stosunku do ilości posiadanych.

Cena emisyjna określa się na Zł. 100.

„Telechany" Tow. dla Handlu i Przemysłu Drzewnego — kapitał zakład. spółki określa się na Zł. 100.000 podzelonych na 1.000 akc. po Zł. 100 — wart. nom.

T. M. Tarasiewiczów „Pluton" Tow. Akc. Pierwszej Warsz. Fabr. Palenia Kawy — powiększono o Zł. 180.000 — czyli do Zł. 500.000 drogą nowej emisji 5.625 szt. po 32 — wart. nom.

Akcje nowej emisji sa przeznaczone dla akcjonarjuszów Sp. Akc. pod firmą: „Tow. Akc. Wiktor Matyjewicz w Warszawie" po cenie nom., wobec dokonanej fuzji z powyższą Sp.

RÓŻNE.

Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie — termin subskrybcji na akcje XIII emisji przedłużony został do 15 grudnia b. r. Zapisy przyjmuje Centrala Banku, (Warszawa, Traugutta 6) oraz wszystkie oddziały i Agentury Banku w Warszawie w godz. biurowych.

Hurtownia Skór w Poznaniu — zawiadamia, że wymienia akcja markowe w stosunku 10 akc. 1000 mk. na 1 akc. 10 złotową. W Poznaniu w lokalu Spółki przy ul. Wodnej 22 w godz. od 10 rano do 12 w poł.

Powszechny Bank Depozytowy w Warszawie, Długa 48 wzywa akcjonarjuszów do złożenia akcyj markowych celem ostemplowania na akcje złotowe. Za 200 szt. akc. 1.000 markowych wydawać będzie 1 akcję złotową wart. 25 Zł.

Tow. Przemysł. Zakład. Mechan. Lilpop, Rau, Loewenstein wymienia akcje markowe na akcje złotowe w Banku Zachodnim w Warszawie, oddz. II miejski, Nowy Świat 51, wydając za 20 szt. akc. 500 markowych wart. nom. jedną akcję złot. nom. wart. 25 Zł. Jednocześnie Bank wypłaca dywidendę za 1925 r. w stosunku 30 gr. za kupon Nr. 1 od każdej akcji 25 złotowej.

Pierwsza Fabryka Lokomotyw w Polsce — zawiadamia, iż wypłaca dywidendę za 1925 r. w wysokości 6% t. j. 3 grosze od akcji 500 markowej w godz. biurowych od 12 — 14-ej w Warszawie Śto-Krzyska 28 m. 17.

Częstocickie Tow. Fabryk cukru — wypłaca począwszy od dnia 27 września dywidendę w wysokości 20 gr. od każdej akcji 1000 markowej wszystkich pięciu emisyj Bank Handlowy w Warszawie, Traugutta 9.

„Gnom" Zakłady Przemysł. Zabawkarskiego, Instrumentów Muzycznych i Drobnych Wyrobów Drzewnych Sp. Akc. zmieniło nazwę na **„Gnom" Zakłady Przemysłu Drzewnego Sp. Akc.**

Tow. Handl. „Reim" Sp. Akc. w Krakowie — przemianowano na sp. z ogr. odp.

Tow. Handlowo-Przemysłowe Józef Orzech i S-ka zlikwidowaną Spółkę uznano za rozwiązaną.

Tow. Akc. „Homosan" Kostrzyn — wzywa wierzycieli do zgłaszania pretensyj pod adresem p. Dr. Edmunda Wasika w Poznaniu, Kochanowskiego 5.

Polski Przemysł Naftowy — wzywa akcjonarjuszów do składania akcyj markowych w Zarządzie Sp. w Warszawie, Wiejska 16 lub we Lwowie, Sienkiewicza 9 w celu wymiany tychże na akcje złotowe.

„Planta" w likwidacji—wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj pod adresem Komisji likwidacyjnej w Warszawie, Chłodna 43.

Śląska Fabryka Kapsli wybuchowych i Towarów Metalowych Sp. z O. p. w Alt-Berun jest w likwidacji i wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj.

„Tłocznia" Sp. Akc. — od dn. 11 października kasa Spółki w Warszawie, ul. Przemysłowa 19 wypłacać będzie w godz. od 11 — 14 dywidendę za 1925 r.

Tartaki i Handel Drzewny w Warszawie — powiększono kapitał o zł. 75.000 — drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zapasowego Spółki do zł. 100.000 i podzielono na 100 akcyj po zł. 1.000 wart. nom.

Spółka Drukarska dla Handlu i Przemysłu Tow. z o. p. w Bydgoszczy w likwidacji wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj do dnia 14.X 1926 r. Po terminie tym zgłoszenia nie zostaną uwzględnione.

Bank Poznański Tow. Akc. w Poznaniu, Św. Marcina 39 — wzywa wierzycieli do zgłaszania swych pretensyj.

Sp. Akc. zwołujące zebrania ogólne.

30 września.

Hurtownia Handlujących Towarami Kolonjalnemi—zwycz. o podwyższ. kapit. i zmianie firmy o godz. 4 po poł. w Sali Szkoły Handlowej w Lublinie, ul. Bernardyńska.

Fabryka Cykorji i Palarnia Kawy *„Praga"* — nadzwyczajne o zatw. kupna nieruchomości o godz. 12 w poł. w lokalu fabryki w Warszawie, (Praga), ul. Stalowa 73.

Zakłady Hohenlohego—Hohenlohe-Werke—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11½ rano w gmachu Głównego Zarządu w Wełnowcu, Górny Śląsk.

Drukarnia Polska — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapit. o godz. 12 w lokalu Tow. w Poznaniu, Św. Marcina 70.

1 października.

„Arbor" Przemysł Drzewny i Handel Materjał. Budowl. zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Banku Ziemi Kaliskiej w Kaliszu, Al. Józefiny 9.

Polskie Zakłady Elektryczne *„Brown-Boveri"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Banku Zjednocz. Ziem Polskich w Warszawie, pl. Napoleona 7.

„Agromotor" — zwycz. o likwidacji Spółki o godz. 4-ej w terminie pierwszym, a godz. 5-ej w terminie drugim w lokalu w Warszawie, przy ul. Długiej 9 m. 2.

2 października.

Kieleckie Towarzystwo Przemysłu i Handlu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu biura Spółki w Warszawie, Wspólna 51.

Lubelski Syndykat Rolniczy — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Klubu Obywatelskiego w Lublinie, Krak. Przedm. 43.

Lubelskie Towarzystwo Terenowe—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Lubelskiego Towarzystwa Kredyt. Miejskiego w Lublinie, Powiatowa 7.

„Firley" Lubelska Fabryka Portland Cementu — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału o godz. 6 po południu w Warszawie, w gmachu Stow. Techników przy ul. Czackiego 3/5.

„Grakona" Tow. Akc. w Bydgoszczy—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Bydgoszczy, ul. Marcinkowskiego 7/8.

„Wiór" Zakłady Przemysłu Drzewnego — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł., w siedzibie Spółki w Warszawie, Wolność 4.

Stołeczne Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu — zwycz. likwidacyjne o godz. 5 po poł. w Warszawie przy ul. Chmielnej 38 m. 3.

4 października.

Tow. Wód Mineralnych *„Druskieniki"* — nadzwycz. o zatw. bilansu, przeszacowanie i powiększenie kapit. zakład. o godz. 19 w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 130.

Kujawska Spółka Drzewna—zwycz. o zatw. bilansu o g. 4 pp. w lokalu Spółki w Inowrocławiu ul. Pakoska 1.

5 października.

„Gastronomja" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10-ej rano w sali Belweder w Poznaniu, przy ul. Głogowskiej 42.

Warszawska Spółka Akcyjna Kinematograficzna — zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 7 wiecz. w lokalu Zarządu w Warszawie, przy ul. Chmielnej 9.

6 października.

„Dom" Miasto-Ogród Ząbki—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 18-ej w lokalu Tow. „Dom" w Warszawie, przy ul. Królewskiej 9 m. 6.

8 października.

„Zagłębie" Tow. Fabryk Chemicznych — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, Marszałkowska 46/8.

9 października.

„Wrzosowa" Fabryka Portland Cementu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, Leszno 44.

Tow. Budowy i Eksploatacji Domów i Hoteli, *„Ritz"* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Banku Handlowo-Przemysłowego w Łodzi, oddział w Warszawie, przy ul. Królewskiej 23.

Młyny i Tartaki w Przechowie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 w poł. w Banku M. Szadthagen w Bydgoszczy, Jagiellońska 64.

„Rolnik" Sp. Akc. w Lublińcu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w lokalu Spółki w Lublińcu.

Syndykat Rolniczy Kielecki—nadzwycz. o reorganizacji Spółki o godz. 16-ej w lokalu Syndykatu w Kielcach, Czysta 20.

11 października.

Bank Komercyjny—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 po poł. w lokalu Banku w Krakowie, ul. św. Jana 1.

12 października.

Polskie Huty Szkła—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w Krakowie, w Sali obrad Izby Handlowej i Przemysłowej, przy ul. Długiej 1.

Polskie Towarzystwo Gazownicze—zwycz. o zatw. bilansu złotowego o godz. 5 po poł. w lokalu biura w Warszawie, Krak. Przedm. 7 m. 3.

Zjednoczone Gazownie Polskie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 18-ej w Warszawie, Krak. Przedm. 7 m. 3.

„Światowit" Fabr. Wyr. Metal. i Emaljow. — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6½ wiecz. w lokalu Sp. w Warszawie, Namiestnikowska 4.

Milejów—Tow. Akc. Cukrowni i Rafinerji—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w sali Klubu Obywatelskiego w Lublinie, Krak. Przedm. 43.

13 października.

Cukrownia Wierzchosławicka — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 rano w sali posiedzeń Cukrowni w Wierzchosławicach.

14 października.

Tow. Budowy i Eksploatacji Dróg Żelaznych Dojazd. w Państwie Polskiem—o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu Tow. w Warszawie przy ul. Zielnej 45.

„Nieruchomość" — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Polskiego Powszechnego Banku Kredytowego w Katowicach, Dyrekcyjna 2.

Łódzki Bank Depozytowy—nadzwycz. o powiększ. kapit. i zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Banku w Łodzi, Piotrkowska 2.

15 października.

Drukarnia Kujawska — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Inowrocławiu.

16 października.

Fabryka Krzeseł w Gościecinie — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w Wejherowie, w lokalu Spółki, przy ul. Dworcowej 8.

Tow. Budowy i Eksploatacji Domów — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5½ po poł. w lokalu Zarządu Spółki w Warszawie, Koszykowa 11b.

Syndykat Plantatorów Chmielu — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, przy ul. Boduena 2.

Inowrocławska Fabryka Maszyn Rolniczych — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1-ej w poł. w Inowrocławiu, w Hotelu Basta.

18 października.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe w Kole—nadzwycz. o godz. 1 po poł. w Kole w lokalu młyna.

19 października.

Fabryka Mebli Giętych *„Wojciechów”* — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 10 rano w lokalu siedziby Zarządu Tow. w Warszawie, Mazowiecka 7.

„Star” Fabryka domieszek do kawy w Sądowej Wiszni — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Ziemskiego Banku Kredytowego we Lwowie, Jagiellońska 2.

20 października.

Tow. Przemysł. Naftowe „Lenartowicz, Br. Rylscy i S-ka”—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, przy ul. Daniłowiczowskiej 8 m. 24.

„Unicar” Zjedn. Fabr. Przetwor. Mięsnych i Tłuszczów—zwycz. o zatw. bilansu i podwyższenie kapitału o godz. 1 po poł. w Katowicach, w lokalu Banku Związku Spółek Zarobk. przy ul. Warszawskiej 7.

21 października.

Jan Fruziński — Tow. Akc. Fabryki Czekolady Kakao i Cukrów—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 6 wiecz. w mieszk. Dyrektora Zarządzającego p. Jana Fruzińskiego w Warszawie, Polna 32.

22 października.

„Elibor” S-ka Akc. Handl. Przemysł. Ł. J. Borkowski — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w sali Centralnego Tow. Rolniczego w Warszawie, Kopernika 30.

Tow. Handl. Żelaz. *„Kruszec”* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Tow. w Warszawie, Czackiego 12.

23 października.

Cukrownia *„Trawniki”* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4½ po poł. w lokalu Banku Gospodarstwa Krajowego w Lublinie, Kapucyńska 4.

Tow. Akc. Sztucz. Nawozów i Innych Przetworów Chemicznych w Kielcach—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 12 w poł. w Kielcach, w lokalu Tow. przy ul. Staro-Zagnańskiej.

Nasza Księgarnia — zwycz o zatw. bilansu o godz. 6 po poł. w lokalu Związku P. N. S. P. w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 123 m. 3.

Cyrkon—Fabryka Lamp Elektrycz.—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Nowowiejska 13.

Norblin, B-cia Buch i T. Werner — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 4 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, przy ul. Żelaznej 51.

25 października.

Zakłady Rolniczo-Przemysłowe Ziemi Kutnowskiej—zwycz. o zatw. bilansu i podwyższ. kapit. o godz. 14 w Kutnie.

26 października.

Zakłady Przędzalni Bawełny, Tkalni i Bielarni *„Zawiercie“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w biurze Zarządu w Warszawie, Nowy Świat 7.

27 października.

„Siła i Światło”—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 11 rano w domu własnym Spółki w Warszawie, przy ul. Marszałkowskiej 94.

28 października.

Towarzystwo dla Handlu i Przemysłu Leśnego *„Telechany“* — nadzwycz. o zatw. bilansu o godz. 5 po poł. w lokalu Zarządu w Warszawie, Sienna 61.

29 października.

Sp. Akc. Polska Żarówka *„Osram“* — zwycz. o zatw. bilansu o godz. 1 po poł. w lokalu Spółki w Warszawie, Królewska 11.

30 października.

Cukrownia i Rafinerja *„Gosławice”*—zwycz. o zatw. bilansu o godz. 2 po poł. w lokalu Syndykatu Rolniczego w Koninie.

5-procentowa pożyczka konwersyjna.

Ogłoszono rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 września 1926 r. w sprawie ustalenia wysokości emisji i przeznaczenia użycia 5 proc. pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1924 r.

Wysokość emisji 5 proc. pożyczki konwersyjnej, wypuszczonej na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 17 marca 1924 r. w sprawie przerachowania zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 274) ustala się na 150,000,000 złotych.

Umorzenie obligacji 5 proc. pożyczki konwersyjnej nastąpi do dn. 2 stycznia 1945 r. drogą przedterminowego wykupu lub losowania półrocznie w dn. 2 stycznia i 1 lipca każdego roku, począwszy od dn. 2 stycznia 1927 r., w którym to dniu będą zamortyzowane cztery pierwsze raty półroczne, w myśl planu umorzenia. W razie jeśli obligacje, przedterminowo wykupione celem ich amortyzacji, nie dosięgną wysokości raty, przypadającej do amortyzacji w danym terminie, brakująca reszta będzie zamortyzowana drogą losowania.

Obligacje 5 proc. pożyczki konwersyjnej przeznaczone są: a) na konwersję zobowiązań skarbu państwa z tytułu pożyczek państwowych z lat 1918 — 1920, wymienionych w §§ 1, 2 i 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 18 marca 1924 r., o ile nie podlega on konwersji na obligacje serji II 5 proc. pożyczki konwersyjnej, opiewających ua złote w złocie; b) na konwersję zobowiązań skarbu państwa austrjackiego i węgierskiego, wymienionych w §§ 2, 3 i 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia 1924 r. o ile one obciążają skarb państwa polskiego; c) na konwersję zobowiązań z tytułu pożyczek, zaciągniętych przez b. kraj Galicję i Lodomerję, wymienionych w § 10 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 27 grudnia 1924 r.; d) na pokrycie wkładek oszczędnościowych w Pocztowej Kasie Oszczędności, przerachowanych na zasadzie ustawy z dn. 18 lipca 1925 r. o ile nie podlegają one konwersji na wkładki oszczędnościowe, obliczone na złote w złocie; e) na inne cele, wypływające z konwersji zobowiązań skarbu państwa, które określi w drodze rozporządzenia minister skarbu.

Notowania pożyczek państwowych.

Na mocy uchwały rady giełdowej, w Warszawie od dn. 15 b. m. kursy pożyczek państwowych notowane będą w procentach, w złotych w złocie.

GIEŁDA

GIEŁDA WARSZAWSKA, (waluty i dewizy).

DEWIZY	WALUTY	PARYTET	KURSY KOŃCOWE. 7/IX 1926	17/IX 1926	27/IX 1926	7/X 1926
Dolary St. Zjednoczonych .	1 dolar	518	8.97	8.97	8.97	9.00
Franki francuskie . .	100 franków	100	26.70	25.50	25.10	26.10
„ belgijskie . . .	100 „	100	25.05	24.75	24.15	24.15
„ szwajcarskie .	100 „	100	174.38	174.35	174.32½	174.25
Funty sterl. . . .	1 funt sterl.	25.00	43.81	43.79	43.77	43.77
Korony austryjackie .	1 szylingów	105,013.60	127.38	127.35	127.35	127.26
„ czesko-słowackie .	1 koron	105.01	26.72	26.72	26.72	26.72
„ norweskie . .	1 „	138.89	—	—	—	—
„ szwedzkie . .	1 „	138.89	241.25	—	241.25	241.10
Liry włoskie . . .	1 lirów	100	33.60	32.75	33.40	34.80
Marki finlandzkie . .	1 marek	100	—	—	—	—
Floreny holenderskie	1 florenów	208.32	361.90	361.65	361.40	361.00

Papiery procentowe

	17/IX	7/X
8 proc. poż. konwersyjna .	157.75	160.—
6 „ „ dolarowa . . .	648.—	639.—
10% pożyczka kolejowa . .	155.—	148.50
5% „ konwersyjna .	48.—	46.—
4½% zast. zł. Kr. Ziemsk. przedw.	—	34.50
4½% zast. Tow. Kr. Ziem. złot.	38.35	33.75
4½% „ Tow. Kred. Ziem.	37.25	—
5½% „ Tow. Kr. Ziem. 14-18	—	—
8% Ziemskie dolarowe . .	—	—
5% T. Kr. m. Warsz. przedw.	29.25	27.25
5% Tow. Kr. m. Warsz. złot.	43.75	39.25
4½% „ „ „ „ „	41.50	39.—
4½% T. Kr. m. Warsz. przedw.	—	—
6% Obl. m. War. z r. 1915/16 .	—	19.50
6% „ „ „ „ 1917 . .	—	—

KURSY ZŁOTEGO (giełdy zagraniczne).

Londyn 7 października. — Złoty (za 1 f. szt.) 42.50.
Zurych 7 października. — Złoty (za 100 zł.) 58.—.
Berlin 7 października. — Złoty (za 100 zł.) 46.285—46.765. Telegr. wypłaty na Warszawę i Poznań 46.355—46.765, Katowice 46.33—46.57.
Wiedeń 7 października. — Złoty (za 100 zł.) czeki 78.05—78.55, banknoty 77.70—78.70.
Gdańsk 7 października. — Złoty (za 100 zł.). 57.10—57.25, telegr. wypłaty na Warszawę 56.98—57.12.
Praga 7 października. — Złoty (za 100 zł.) 375.12¾.
Ryga 7 października. — Złoty (za 100 zł.) 62.—.

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA

z dnia 7 października 1926 r.

Pszenica 46.—, 47.—.
Owies 28.—, 29.—.
Żyto kongresowe 687 g/l (117 f.), franco Warszawa — 34.50.
Żyto kongresowe 693 g/l (118 f.) — 34.50.
Jęczmień na kaszę, franko Warszawa—32.50.
Jęczmień kongresowy browarny p/g próby — 34.35.
Otręby żytnie — 20.—.
Otręby pszenne — 18.50.
Obroty średnie.

Ceny rozumieją się za 500 kilogramów *netto, franco* stacja załadowania, o ile nie jest zastrzeżony inny sposób dostawy.

Poznańska Giełda Zbożowa

z dnia 7 października 1926 r.

Warunek: Handel hurt. fr. st. zał. ładunki wzg., dost. zaraz za 100 kg. złotych:

Żyto	32.50 — 34.50
Pszenica	43.00 — 45.00
Jęczmień	30.00 — 32.00
Jęczmień browarny	33.00 — 34.00
Owies	26.00 — 27.00
Mąka żytnia 70% z work. standardowa .	— —
Mąka żytnia 65% z work. standardowa .	— —
Mąka pszenna 65% z work.	— — —
Otręby żytnie.	22.00 — —
Otręby pszenne.	23.00 — —

Tendencja spokojna.
Ceny hurtowe — loco stacja.

BERLIN, 7.10. Pszenica marchijska 259—262, żyto marchijskie 213—218, jęczmień jary browarniany 212—252, zimowy 180—185, owies marchijski 180—181, kukurydza loco Berlin 188—190, mąka pszenna 35.50—38, żytnia 30.25—32, otręby pszenne 9.90—10.25, żytnie 10.50—10.60, groch Victoria 44—54, drobny jadalny 30—34, pastewny 21—27, bób polny 20—22, kuchy rzepakowe 14.40—14.60, lniane 19.20—19.30, wytłoki suche 8.80—9, Soya 19.20—19.60, płatki ziemniaczane 20—21, ziemniaki jadalne białe 2.50—3, czerwone 2.60—3.10, żółte 2.80—3.30.

NOWY JORK. 6.10. Pszenica redwinter loco 147 i trzy ósme, hardwinter loco 137 i siedem ósmych. kukurydza loco 87 i trzy czwarte, mąka Spring Wheat Clears 7—7.50.

CHICAGO, 6.10. Pszenica redwinter Nr. 2 loco 137 i pół, hardwinter Nr. 1 loco 145 i jedna czwarta, Mixed Nr. 2 136 i pół na grudzień 137 i jedna czwarta — 137 i trzy ósme, maj 142 i jedna ósma—142 i jedna czwarta. Żyto Nr. 1 100 i pół, na grudzień 98 i jedna czwarta, maj 104 i pół. Kukurydza żółta Nr. 2 80 i pół, biała Nr. 2 81, mieszana Nr. 2 79 i pół, na grudzień 80, maj 86 i siedem ósmych. Owies biały Nr. 2 47, na grudzień 43 i siedem ósmych. Tendencja stała. Jęczmień Malting loco 56—76.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Ostatnie kursy najwyższe i najniższe od 2 września do 7 października 1926 r.

Wydanie nieoficjalne. Objaśnienie: bp. — bez praw, bk. — bez kuponu. *Notowania końcowe.*

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	20/9	7/10
Banki.				
(Warszawskie).				
Polski	90.—	77.—	88.—	77.—
Dyskontowy Warszawski.	9.25	7.90	8.50	7.90
Handlowy w Warszawie.	3.90	3.30	3.90	3.30
Przemysłowców Pol.	—	—	—	—
Przemysłowy Warszaw.	—	—	—	—
Towarzystw Spółdzielcz.	—	—	—	—
Zachodni w Warszawie	2.10	1.40	1.80	1.40
Bank Zjedn. Ziem Pol.	2.—	1.80	1.85	1.80
Bank Handl. w Łodzi	—	—	—	—
Wileński Pryw. Bank Handlowy	—	—	—	—
(Poznańskie).				
Polski Bank Handlowy	—	—	—	—
Bank Związ. Sp. Zarobk.	7.30	6.50	7.10	6.50
(Małopolskie).				
Polski Bank Przemysł.	0.31	0.15	0.25	—
Małopolski w Krakowie	0.28	0.19	0.25	—
Bank Powszech. Kredyt.	—	—	—	—
„ Ziemski Kredyt.	—	—	—	—
„ Hipoteczny Akc.	—	—	—	—
Fabryki chemiczne.				
„Cerata"	1.55	0.50	0.55	1.55
„Grodzisk" Zakł. Chem.	—	—	—	—
Sole Potasowe	6.—	4.90	—	—
Kijewski i Scholtze	0.22	0.18	0.18	0.18
M. Leszczyński i S-ka	—	—	—	—
Przem. Chem. Zgierz	1.20	0.90	1.00	0.90
Przetw. Mydl. Fryd. Puls.	5.25	3.55	5.25	—
Ludwik Spiess i Syn	—	—	—	—
„Strem" Sp. Akc.	6.00	5.70	—	—
Przetw. Chem. H. Welt	—	—	—	—
Wildt S-ka Akc.	—	—	—	—
Przedsięb. Elektr.				
Tow. „Elektryczność"	50.—	43.—	50.—	43.—
Elektr. w Zagł. Dąbrow.	—	—	—	—
Polskie Tow. Elektrycz.	0.15	0.10	0.10	0.10
Tow. Przemysł. „Kabel".	—	—	—	—
„Siła i Światło"	25.—	22.—	24.—	23.—
Brown Boveri	1.50	1.25	—	—
Fabryki Cukru.				
Sp. Akc. „Chodorów"	109.—	98.50	100.—	109.—
„Czersk"	0.48	0.40	0.42	0.44
„Częstocice"	1.60	1.50	1.55	1.40
„Gosławice"	46.00	43.00	46.00	43.00
„Michałów"	0.40	0.32	0.33	0.32
„Nieledew"	—	—	—	—
Ostrowite	—	—	—	—
Warsz. Tow. Fabr. Cukru.	3.30	2.70	3.20	2.80
Fabryki Cementu.				
„Firley"	0.55	0.50	0.55	0.51
„Łazy"	0.16	0.14	0.16	0.14
„Wysoka"	2.80	2.60	2.70	2.60
Przemysł drzewny.				
Drzewny Przem. i Handl.	0.35	0.32	0.35	0.32
Przem. i Eksport Leśny.	—	—	—	—
Kopalnie i Zakł. Hutn.				
Warsz. Kopalnie Węgla.	76.00	64.00	72.00	64.00

NAZWA	W Złotych			
	Kurs najwyższy	Kurs najniższy	20/9	7/10
Przedsięb. Naftowe.				
„Polska Nafta"	0.40	0.37	0.39	—
Polski Przem. Naftowy	0.68	0.64	0.64	0.65
B-cia Nobel w Polsce	3.50	2.15	2.15	2.35
Lenartowicz, B-cia Rylscy	—	—	—	—
Fabryki Metalowe.				
H. Cegielski	20.50	15.00	19.50	15.00
Fitzner i Gamper	3.00	1.90	2.90	1.90
Lilpop, Rau i Loevenstein.	17.25	15.00	—	15.00
Modrzejowskie Zakłady	4.45	3.10	4.35	3.10
Norblin, Buch i Werner	1.40	1.10	1.26	1.10
Orthwein, Karasiński i S-ka	—	—	—	—
Ostrowieckie Zakł.	7.50	6.45	7.40	6.45
Budowa Parowozów	0.46	0.27	0.40	0.27
„Pocisk"	2.10	1.00	1.40	1.25
Rohn, Zieliński i S-ka	0.80	0.55	0.60	0.80
K. Rudzki i S-ka	1.39	1.06	1.35	1.06
Starachowic. Zakł. Górn.	2.34	1.70	2.27	1.70
Suchedniów	—	—	—	—
Trzebina	—	—	—	—
„Unja"	—	—	—	—
„Ursus" S. A.	1.80	1.40	1.80	1.40
Wulkan	—	—	—	—
L. Zieleniewski w Krak.	14.25	13.50	14.—	—
Zjedn. F. Masz. i Narz. Rol.	—	—	—	—
Fabr. Wyrob. Włók.				
Konopie	—	—	—	—
Zawiercie	23.—	14.00	21.50	14.—
Żyrardów . . . II em.	14.50	10.—	14.—	10.—
Przedsięb. Handl.				
Bednawski Wł.	—	—	—	—
„Belpol"	—	—	—	—
Ł. J. Borkowski	1.80	.115	1.70	1.15
„Hurt"	—	—	—	—
Bracia Jabłkowscy	0.15	0.10	0.14	0.10
Polska Centrala Handl.	—	—	—	—
S. A. Skupu Skór i Garb.	—	—	—	—
Syndykat Roln. Warsz.	2.—	1.80	2.—	1.90
Szumilin	—	—	—	—
„Tkanina"	—	—	—	—
Zach. T. dla Hand. i Przem.	—	—	—	—
Przedsięb. Transp.				
„Polbal" Pol. Bal. Tow.	—	—	—	—
„Polski Lloyd"	—	—	—	—
Transport i Żegluga	0.21	0.18	0.21	0.16
Przedsięb. Różne.				
Bibljoteka Polska	2.—	—	—	—
„Ćmielów"	—	—	—	—
„Granum"	—	—	—	—
„Eternit"	—	—	—	—
Haberbusch i Schiele	86.—	60.—	—	60.—
Kluczewska Fabr. Papier.	—	—	—	—
St. Majewski i S-ka	—	—	—	—
Martens i Ad. Daab.	—	—	—	—
„Krakus"	—	—	—	—
Marynin	—	—	—	—
Mirkowska Fabr. Papieru.	—	—	—	—
Młynotwórnia	—	—	—	—
Polski Przem. Korkowy.	—	—	—	—
„Polus"	—	—	—	—
Pustelnik	—	—	—	—
Spirytus	2.00	1.80	1.90	1.80
Dźwignia	—	—	—	—
Tehate	—	—	—	—
Tow. Poż. Zast. Ruch.	3.25	2.90	2.25	2.90

GIEŁDY ZAMIEJSCOWE.

Wyd. nieof. PAŹDZIERNIK 1926 R. *Kursy końcowe*

NAZWA	Wart. nom. akcyj	Zł. 7/X
Poznań.	Wobec przeszacowywania akcyj wart. nom. narazie nie podajemy	
Bank Kwil. Potocki i S-ka		—
„ Poznański		—
„ Przemysłowców		—
„ Związku Spółek Zar.		7.00
„ Polski Handlowy		—
„ Poznański Ziemien.		2.15
„ Młynarzy Zach. Z. Pol.		—
Arkona		—
Barcikowski R.		2.—
Browar Krotoszyński		—
Cegielski H.		—
Centrala Rolników		0.55
Centrala Skór		—
Cukrownia „Zduny”		—
Garbarnia Sawicki i S-ka		—
„Goplana”		—
Hartwig C.		15.—
Hartwig Kantorowicz.		—
Hurtownia Skór		1.50
Hurtownia Związkowa		—
Hurtownia Sp. Spożywców		—
Hertzfeld i Victorius		16.50
„Iskra” Fabr. zap.		—
Lacoma		—
„Len” w Toruniu		—
Lubań Fabr. Przetw. Ziemn.		100.—
Młyn Ziemiański		1.40
Młynotwórnia		—
Pendowski		—
Roman May		34.50
Poznańska Spółka Drzew.		0.40
Wojciechowo		—
Wielop. Wytwórnia Chem.		0.50
Papiernia w Bydgoszczy		—
Piechcin F. Wapna		4.20
„Pneumatyk”		0.06
„Płótno”		—
Starogardzka Fabr. Mebli		—
Tkanina		—
„Tri”		13.—
„Unja” Zjed. Fabr. Maszyn.		5.70
„Wagon” Ostrow		—
„Wisła” Bydgoszcz		5.80
Włókno		—
Zjed. Browar. Grodziskie		1.20
Kraków.		
Bank Polski Przemysłowy		0.18*
„ Hipoteczny Akcyjny		0.75*
„ Bank Małopolski		0.25*
„ Ziemski Kredytowy		0.03*
„ Powsz. Kredytowy		0.04*
„ Komercjalny		0.14*
Polskie Tow. Handl. (Tohan)		0.25*
„Impex”		—
B-cia Rolniccy		—
Pharma		1.10*
Polski Glob		0.10*
Żegluga Polska		0.13
L. Zieleniewski		12.75
Trzebinia — Żelazo		0.40
Pocisk		1.80*
Warsz. Tow. Bud. Parow.		0.30*
Automotor		—

NAZWA	Wart. nom. akcyj	Zł. 7/X
„Górka” (Cement)	Wobec przeszacowywania akcyj wart. nom. narazie nie podajemy	16.—
Siersza Górnicza		3.50
Siersza Elektrownia		0.25*
Tepege		0.23*
Pokucie		—
Oikos		—
Strug		0.45
Syndykad Koszykarski		0.22*
Niemojowski S. W.		0.45
Trzebina — Tłuszcze		8.—*
Ćmielów Fabr. Porc.		0.18*
„Krakus”		0.28*
Chodorów		105.—
Cukrownia „Chybie”		5.60
Azot		0.44*
„Piasecki” fabr. czek.		2.05*
Polskie Zakł. Garbarskie		—
Lwów.		
Bank Akcyjny Związkowy.		—
„ Dyskontowy Lwowski.		—
„ Handl. Pol. Poznański.		—
„ Hipoteczny Akcyjny		0.75*
„ Małopolski		0.25*
„ Powszechny Kredyt		0.03*
„ Przemysłowy		—
„ Ziemski Kredytowy		—
„ Browary Lwowskie		—
„Chodorów		105.—
„Karpalit”		—
Ćmielów Fabr. Porc.		—
Portland z S.		—
Galicja		—
Gafota fabr. obuwia		—
„Górka” „		16.25
„Oikos” „		—
Warsz. Sp. Akc. Bud. Porow.		0.30*
„Pezet”		—
Pocisk		1.65*
Polski Glob		—
Polska Nafta		0.42
Polskie Tow. Budowlane		
Polskie Tow. Handlowe		0.25*
Rakszawa		—
Siersza-Elektrownia		0.25*
Górnicza Siersza		3.50*
Tepege		0.23*
„Tesp” Sól potasowa		—
Zieleniewski L.		12.50
Zegluga Polska		0.13

* oznacza kursy bez tranzakcyj.

PRZYPOMINAMY SZ. CZYTELNIKOM

że czas opłacić prenumeratę za IV kwartał zł. 6

na konto w P. K. O. 1465.

REDAKTOR I WYDAWCA: *MIECZYSŁAW MAJCHER.*

Drukarnia Piotr Pyz i S-ka, Warszawa, Miodowa 8, Tel. 74-09.